czytam, więc wiem

Warto znać swój styl uczenia się

Nowe technologie wymuszą inne sposoby podawania wiedzy niż obecnie obowiązujące >>10

Kramik: 8474 ogłoszenia

Dziś I część

DZIŚ
po południu / w nocy

1° -6° >>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

28 marca 2013
czwartek
62(17752)
2,30 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,48 zł.

ISSN 0137-9488

Białystok >> Pracownicy szpitali przyłączonych do USK są oburzeni nowymi płacami

Każdy dostanie tyle samo. Czyli mniej.

Fot. A. Chomicz

Półtora roku walki o niełączenie szpitala zakaźnego ze szpitalem klinicznym nic nie dało. Teraz pracownicy przyłączonego zakładu muszą zmierzyć się z nowymi warunkami pracy i płacy. Podobnie jest w szpitalu gruźliczym.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Dostaliśmy od dyrektora Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego listy pracowników, których wynagrodzenie zostanie obniżone, a zakres obowiązków – zmieniony – mówią zbulwersowani związkowcy ze szpitali gruźliczego i zakaźnego, które od lutego są częścią USK. W obu placówkach pracuje około 400 osób. – Nie wyrażamy zgody na zmiany, ale nasze zdanie chyba nie ma znaczenia.

O tym, że obniżki płac w obu placówkach będą, było wiadomo od dawna. Dyrektor USK zapowiadał, że po połączeniu jednostek, wszędzie będą takie same warunki wynagradzania, a stanowiska, które się dublują (w administracji i działach finansowych), trzeba będzie zlikwidować, dając części osób nowe obowiązki. W ciągu dwóch lat od połączenia ma nie być żadnych zwolnień.

– Pracownicy obu przyłączonych placówek właśnie otrzymują od dyrekcji nowe propozycje, dotyczące warunków uposażenia i zakresu obowiązków – informuje Katarzyna Malinowska-Olczyk, rzecznik USK w Białymstoku.

Zasada jest taka, że jednostki przejmowane przyjmują regulamin wynagradzania jednostki przejmującej. Najbardziej ucierpią na tym pracownicy szpitala zakaźnego. Dotychczas płace w nim należały do najwyższych w regionie; były dużo lepsze niż w USK i szpitalu gruźliczym. Teraz pracownicy stracą nawet po kilkaset złotych każdy.

– Nasze związki dostały listę osób, którym będą obniżane pobory, ale bez informacji, o ile i od kiedy – mówią pracownicy szpitala na Dojlidach. – Są tylko słuchy, że chodzi o 10-20 proc. Zmiany dotyczą niemal wszystkich. Jest też informacja, że część stanowisk będzie zlikwidowana, ludzie otrzymają nowe warunki pracy. Choć zwolnień oficjalnie nie ma, te działania mogą doprowadzić do „dobrowolnego" odejścia.

Obniżki najbardziej dotkną pracowników szpitala przy ul. Żurawiej.

– Pielęgniarki otrzymają pensję podstawową niższą o 10-12 procent – mówi Malinowska-Olczyk. – Kierownicy klinik – o 6-8 procent mniej. Natomiast wysokość poborów lekarzy będzie wyrównana do poziomu płac na tych samych stanowiskach w USK. Nie będzie już umów-zleceń, na podstawie których pracowali w szpitalu zakaźnym nauczyciele akademiccy. Zastąpią je umowy o pracę.

Nieco lepsza jest sytuacja pracowników dawnego szpitala gruźliczego. Tam też niektórym osobom zostana obniżone płace, ale...

– Nasza lista jest w porównaniu do zakaźnego krótka – przyznają pracownicy. – Chociaż każda obniżka boli.

Według rzeczniczki szpitala, w tej placówce pensje większości pracowników będą podniesione do średniej, jaka jest w USK.

– Chodzi o to, aby osoby na podobnych stanowiskach w każdym miejscu zarabiały na podobnym poziomie – mówi Katarzyna Malinowska-Olczyk. – Propozycje zmian właśnie trafiają do pracowników. To od nich zależy, czy je przyjmą. ▲

reklama

Dziś!
Lotto
WIELKA KUMULACJA
10 000 000
Przewidywane pule na wygrane Lotopnia

Augustów >> Z policji

Za kolizje nie wyrzucają

Doprowadził do kolizji drogowych i za każdym razem odjechał z miejsca zdarzenia. Jedna osoba została poszkodowana. Były też straty finansowe. A mimo to, Paweł J., wieloletni funkcjonariusz augustowskiej komendy, wciąż jest policjantem.

3 listopada 2011 r. w centrum Augustowa policjant swoim prywatnym samochodem wjechał w barierki ochronne. Mocno je uszkodził. Odjechał z miejsca zdarzenia. Na policję zgłosił się dopiero po pewnym czasie.

Prokuratura wszczęła śledztwo pod kątem artykułu, który mówi o kierowaniu pojazdami w stanie nietrzeźwości. Bo tak traktuje się ucieczkę kierowcy z miejsca zdarzenia. Nie zebrano jednak wystarczających dowodów, które ten stan nietrzeźwości by potwierdziły. Zdarzenie potraktowano więc jako wykroczenie. Sąd ukarał Pawła J., który musiał zapłacić 800 zł grzywny i pokryć koszta sądowe.

6 lipca ub.r. J., wyprzedzając na ul. Wojska Polskiego w Augustowie, uderzył swoim BMW w pojazd jadący przeciwnym pasem ruchu. Odjechał z miejsca zdarzenia. Kilka minut później na ul. Rajgrodzkiej wjechał na skrzynkę energetyczną, słup i ogrodzenie jednego z domów. Znowu zniknął. Do komendy zgłosił się wieczorem. Twierdził, że uciekł, bo był w szoku.

Ponieważ obrażenia, jakich doznał kierowca uderzonego auta, były – zdaniem biegłego – stosunkowo niegroźne, także to zdarzenie potraktowano jako wykroczenie. W grudniu ub.r. wniosek o ukaranie wpłynął się do augustowskiego sądu. Sprawa trwa.

Andrzej Baranowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku przyznaje, że po pierwszym zdarzeniu Paweł J. nie poniósł żadnych konsekwencji służbowych, ponieważ popełnił jedynie wykroczenie.

Po drugiej wpadce wszczęto postępowanie dyscyplinarne, ale zostało zawieszone do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. Policjant nadal jest więc pełnoprawnym funkcjonariuszem. Obecnie nie pracuje, bo jest na zwolnieniu lekarskim. **(tom)**

bial

Sport:

▲ **Piłka nożna. „Starsza" ekstraklasa pomaga młodszej.** W meczu Młodej Ekstraklasy Jagiellonia rozgromiła wczoraj Piasta Gliwice 5:1. W białostockim zespole grało kilku piłkarzy pierwszej drużyny. Jednego z goli zdobył Tomasz Porębski (na zdjęciu). >>15

W Magazynie:

▲ **Ukrzyżowani z własnej woli.** Co roku znajdują się ochotnicy, którzy pozwalają się biczować, a potem przybić do krzyży na oczach tłumu. Rozlega się ryk bólu, choć gwoździe wbijane są tak, by nie przebić ścięgien. Po takim ukrzyżowaniu rany goją się około pół roku. >>Jutro

Jutro w numerze:

▲ Przed nami świąteczny weekend, a wraz z nim – masa różnych imprez. Jakie premiery czekają kinomanów, czym będą emocjonować się sportowi kibice, jakie atrakcje spotkają miłośników rozrywki? Przeczytasz o tym w piątkowym wydaniu „Gazety Współczesnej".

Opinie

Pojemniki na śmieci zapewni mieszkańcom Białegostoku magistrat, ale i tak nie zmniejsza to rozgoryczenia, związanego z wprowadzeniem wysokich opłat za wywóz odpadów.

▲ **Nick: młot na debili**
www.wspolczesna.pl
Oto pan prezydent zafundował nam trzykrotny wzrost cen za wywóz śmieci. Skoro system działał za 1/3 tej ceny, to gdzie pójdzie kasa?

▲ **Nick: piotrek**
www.wspolczesna.pl
Ale jak to maksymalnie 240 litrów? Obecnie mam 3 pojemniki 120 litrów i tyle potrzebuję. Zmiany miały spowodować, by ludzie nie wywozili śmieci do lasu, a poskutkują tym, że las zarośnie śmieciami.

Przed Podlaskim Urzędem Wojewódzkim odbył się protest, jego uczestnicy domagali się m.in. zmian w prawie pracy i utrzymania przywilejów niektórych grup zawodowych. Argumenty protestujących nie wszystkich przekonały.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Zwolennikiem Tuska nie jestem. Ale spełnienie ich postulatów to zwiększanie bezrobocia i przyczynienie się do upadku firm, które słabo prosperują.

▲ **Nick: sten**
www.wspolczesna.pl
Dość gnębienia ludzi, którzy całe swoje życie przepracowali, a teraz nie stać ani na życie, ani na leki, bo są za drogie. Władze dbają tylko o siebie, aby się nachapać i ustawić swoje rodzinki dopóki są przy korycie.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Powinno się płacić lekarzowi za pacjenta, a nie za gotowość do pracy. Miliardy są wydawane na pensje lekarzy, którzy nie leczą. Ludzie umierają bez pomocy, a szpitale są puste. To jest istny burdel. Przepraszam burdele prawdziwe, tam bez pracy nikomu nie płacą.

(azda)

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: **redakcja@wspolczesna.pl** lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

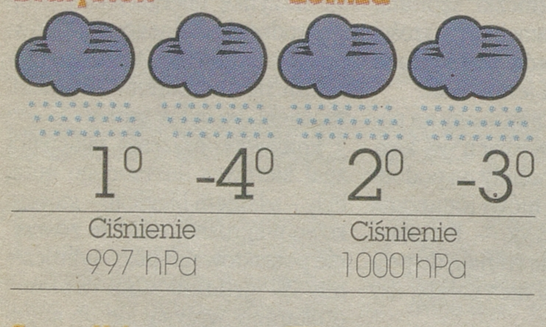

Zachmurzenie duże. Okresami opady śniegu. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, porywisty, południowo-wschodni.

Region >> Z powodu powtarzających się kradzieży w kościołach

Nie tylko Bóg strzeże świątyń

Świątynie są nawiedzane nie tylko przez rzesze wiernych, ale także przez złodziei, którzy nie potrafią uszanować świętości. Nic więc dziwnego, że parafie inwestują w różnego rodzaju systemy zabezpieczeń.

Przypadków włamań do kościołów jest sporo, wystarczy podać najgłośniejsze z ostatnich miesięcy. W styczniu złodziej przez okno włamał się do cerkwi na Świętej Górze Grabarce i ukradł z niej wota pozostawione przez wiernych przed świętym obrazem. W Wąsoszu złodzieje nie tylko ukradli cenne naczynia liturgiczne, ale także zbezcześcili tabernakulum, gdzie przechowywany był Najświętszy Sakrament. Kilka dni temu nieznani jeszcze sprawcy włamali się do sanktuarium w Ostożanach. Skradli z niego zabytkową – około 250-letnią – srebrną sukienkę oraz pozłacane korony cudownego obrazu Matki Bożej.

W ubiegłym roku takich przykładów było dużo więcej.

– W 2012 roku odnotowaliśmy 10 włamań i 25 kradzieży dokonanych w kościołach, kaplicach bądź meczetach – informuje Kamil Sorko, z zespołu prasowego podlaskiej policji.

W tym roku było już kilka takich zdarzeń. W statystykach ujęto zarówno kradzieże dokonywane przez przysłowiowych kieszonkowców, jak i włamania dokonywane przez sprawców, którzy porwali się na kościelne skarbonki lub cenne przedmioty będące częścią wyposażenia świątyń. Przybywa zatem kościołów, które mają monitoring.

Fot.: Anatol Chomicz

Od pewnego czasu wierni wchodzący do soboru św. Mikołaja w Białymstoku widzą właśnie taką tabliczkę

– Na terenie naszej archidiecezji jest sporo kościołów, które mają zamontowane kamery – mówi ks. Andrzej Dębski, rzecznik kurii białostockiej. – Strzeżonego Pan Bóg strzeże.

Wśród przykładów podaje nam kościół pw. Antoniego Padewskiego w Sokółce, obydwa kościoły w Supraślu oraz kilka świątyń białostockich, m.in. św. Wojciecha i św. Ojca Pio.

– Nasz kościół jest otwarty cały dzień – mówi ks. Andrzej Kołpak, proboszcz parafii św. Ojca Pio. – W pewnym momencie zaczęły ginąć różne rzeczy. Niezbyt cenne, bo albo wota sprzed ołtarza, albo skarbonki, w których raczej nie było wielkich pieniędzy. Ale postanowiliśmy zamontować monitoring. Dzięki temu udało się policji ustalić kilku sprawców i takich zdarzeń jest mniej.

Dodatkowo wszystkie zabytkowe świątynie mają specjalne systemy przeciwpożarowe.

Monitoring montuje się także w świątyniach prawosławnych. Niedawno kamery zainstalowano m.in. w soborze pw. św. Mikołaja w Białymstoku.

– Kilkakrotnie wyrywano nam miedziane parapety znajdujące się wokół cerkwi – opowiada ks. Jan Fiedorczuk, proboszcz parafii. – To skłoniło nas do tego, by zamontować kamery wokół świątyni.

Na ul. Lipowej w Białymstoku jest co prawda monitoring miejski, ale ten cerkiewnego placu nie obejmuje. Z drugiej strony, po jednej z kradzieży, proboszcz przyznał, że nawet bez monitoringu dobrze wie, iż dokonały jej osoby, które często przesiadują na ławce na skwerku obok cerkwi.

W mniejszych miejscowościach, jak Ostrożany, o montowaniu kamer nikt nie myślał. **(azda)**

PYTANIE DNIA

Czy nasze budynki sakralne są dobrze strzeżone?
Dziś i jutro w godzinach 11-13 na Twoją opinię czeka **autor tekstu – nr tel. 85 748 74 73; adres mailowy: azdanowicz@wspolczesna.pl**

Białystok >> Afera taśmowa w radzie miasta. Radny proponował korzyści koledze z opozycji.

Praca za POparcie. Koalicja: To prowokacja!

Białostocki radny miejski Stefan Nikiciuk oferował pracę koledze z rady – Mikołajowi Mironowiczowi w zamian za to, że ten wstąpi do klubu PO w radzie. Mironowicz nagrał rozmowę. Prokuratura sprawdzi, czy doszło przestępstwa.

Obaj radni są bezpartyjni. Nikiciuk reprezentuje Forum Mniejszości Podlasia, koalicjanta PO w radzie. Mironowicz należy do klub SLD. Obaj jednak reprezentują mniejszość prawosławną w Białymstoku. W rozmowie, której nagranie ujawniła „Gazeta Wyborcza", Nikiciuk powoływał się na wiceprezydenta miasta Andrzej Meyera i mówił, że wszystko musi być „w porozumieniu ze Zbyszkiem" – domyślać się można, ze chodzi tu o Zbigniewa Nikitorowicza, szefa klubu PO.

„Dadzą ci robotę, lepszą niż w tej chwili masz, bo sam mi mówiłeś, masz jakieś problemy. Będziesz, ale to od Zbyszka będzie zależało, zastępcą przewodniczącego komisji infrastruktury" – mówił w rozmowie.

Gdy sprawa wyszła na jaw, Nikiciuk wydał oświadczenie, w którym przeprosił „Wyborców, Pana Prezydenta, Kolegów z Forum Mniejszości Podlasia i Platformy Obywatelskiej za użycie ich nazwisk i słowa, które wypowiedziałem w prywatnej i luźnej rozmowie z radnym Mikołajem Mironowiczem".

Stwierdził, że nie miał żadnych uprawnień do przeprowadzania takiej rozmowy i składania jakichkolwiek obietnic. Podkreślił, że po całej rozmowie zadzwonił do Mironowicza i poinformował, by jego słów nie traktował poważnie. Dodał jednak, że to Mironowicz wielokrotnie nagabywał go w kwestii wstąpienia do klubu Forum Mniejszości Podlasia, ponieważ nie czuje się dobrze w klubie SLD.

– Nikitorowicz i inni członkowie klubu PO już od dawna nagabywali mnie, abym przeszedł do nich z SLD – mówi z kolei Mironowicz. – Miałem już tego dość. Jakiś czas przed tą rozmową, Nikitorowicz dzwonił do mnie, mówiąc, że chce się ze mną spotkać w biurze Meyera i porozmawiać o mojej przyszłości. Zanim jednak doszło do naszego spotkania, na rozmowę poprosił mnie Nikiciuk.

Mironowicz zapewnił, że nie ma zamiaru opuszczać klubu SLD.

O komentarz poprosiliśmy Zbigniewa Nikitorowicza.

– Przyjmuję wyjaśnienia i przeprosiny pana Nikiciuka – mówi. – Nigdy nie składałem Mironowiczowi jakichkolwiek ofert. A gdyby przejrzeć bilingi moich rozmów, to można zauważyć, iż niemal codziennie dzwonię do radnych z różnych klubów, także opozycyjnych.

– To prowokacja. To była tylko luźna rozmowa, z której później Nikiciuk wycofał się – zapewnia Sławomir Nazaruk z Forum. – Mironowicz sam chciał się do nas przyłączyć.

Zarówno Nikitorowicz, jak i Nazaruk podejrzewają, że Mironowicz mści się za to, że nie otrzymał wsparcia w szukaniu pracy w podległemu miastu Zarządowi Mienia Komunalnego.

Klubowi PO zależy na nowych członkach, bo niedawno opuściło go troje radnych: Piotr Jankowski, Joanna Siemieniuk i Janina Czyżewska. Skarżyli się, iż w klubie nie bierze się pod uwagę opinii jego członków. Tydzień po świętach sytuacją w środowisku radnych PO ma zająć się białostocki zarząd Platformy.

Z wiceprezydentem Meyerem nie udało się nam skontaktować. **(azda)**

Białystok >> Wyrok w sprawie włodarza gminy Banie Mazurskie

Sąd: wójt kłamcą lustracyjnym

Zakaz pełnienia funkcji publicznych oraz utrata prawa wybieralności do Sejmu, Senatu, Parlamentu Europejskiego i organów jednostek samorządu terytorialnego na okres 4 lat. Właśnie taką karę usłyszał wczoraj wójt gminy Banie Mazurskie – Ryszard B. Sąd uznał, że złożył on w 2007 r. nieprawdziwe oświadczenie lustracyjne. Zataił bowiem fakt współpracy ze zwiadem Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP). Jest to służba wymieniana w ustawie lustracyjnej jako jeden z organów bezpieczeństwa państwa.

– Lustrowany nie zaprzeczył, że pracując na strażnicy wykonywał czynności operacyjne z osobowymi źródłami informacji. Zdobytą wiedzę przekazywał zaś swoim przełożonym – mówiła w uzasadnieniu sędzia Marzenna Roleder z Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Przełożonym, a więc kadrom zwiadu. Ryszard B. bronił się, że w zakresie jego obowiązków było m.in. zdobywanie informacji od mieszkańców na temat sytuacji na granicy z Obwodem Kaliningradzkim Rosji. Podkreślił jednak, że nie zajmował się inwigilacją, a przekazywane przez niego informacje nie naruszały wolności i praw żadnego obywatela. Nie miał też kontaktów z organami bezpieczeństwa, np. Służbą Bezpieczeństwa czy milicją. Był przekonany, że jego obowiązki w ramach służby WOP nie były pracą dla zwiadu.

Sąd był zupełnie innego zdania. Nie zgodził się też z argumentami obrońców Ryszarda B., którzy usprawiedliwiali swojego klienta niewiedzą i niezrozumieniem treści ustawy lustracyjnej.

– Lustrowany jest osobą o wyższym wykształceniu, pełni funkcję wójta. W razie wątpliwości, mógł skorzystać z pomocy radców prawnych w urzędzie gminy lub kancelarii prawniczej – dodała sędzia, która uwzględniła wniosek Biura Lustracyjnego IPN w Białymstoku w zakresie kary.

W przypadku uprawomocnienia się orzeczenia, Ryszard B. straci mandat. Podzieli wówczas los swojego poprzednika, również uznanego za kłamcę lustracyjnego. W 2009 r. Instytut Pamięci Narodowej oskarżył go o to, że zataił, iż w latach 1988-1991 współpracował ze zwiadem WOP w Gołdapi. **(ika)**

Sejny >> Z prokuratury

Zaatakował ojca młotkiem

Rzucił się na ojca i próbował go zabić młotkiem. Nie udało się, bo w akcji przeszkodził dziadek. – Sejnianin usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa – informuje Ryszard Tomkiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Suwałkach. – Obecnie przebywa w areszcie.

Podejrzany jest dobrze znany sejneńskim stróżom porządku. Wielokrotnie miał już kolizje z prawem, a ostatnio zatrzymano go za wymuszenia. W rejonie jednej ze szkół żądał od uczniów pieniędzy oraz telefonów komórkowych. W toku tego śledztwa wyszło na jaw, że to nie wszystkie grzeszki. Sejnianin groził swojemu ojcu i próbował go zabić. Rzucił się na niego z młotkiem w trakcie domowej sprzeczki. Gdy mieszkający w tym samym domu dziadek zabrał narzędzie, podejrzany zagroził ojcu, że i tak go załatwi. **(hel)**

Religia >>

Zaczyna się Triduum Paschalne

We wszystkich świątyniach zamilkną dziś dzwony. W kościele katolickim kończy się 40-dniowy post i rozpoczyna Triduum Paschalne. Do niedzieli wierni będą przeżywać mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Wielki Czwartek ma podwójny wymiar. Rano o godz. 9 w katedrze zostanie odprawiona msza święta Krzyżma.

– W czasie nabożeństwa księża odnowią swoje przyrzeczenia kapłańskie. Poświęcane są też oleje do udzielania sakramentów świętych, konsekrowane jest krzyżmo – wyjaśnia ks. Tomasz Powichrowski, liturgista.

Wieczorem wierni będą uczestniczyć w liturgii wieczerzy Pańskiej, która upamiętnia ustanowienie Eucharystii. Po tym nabożeństwie zamilkną dzwony i organy.

Wielki Piątek to dzień śmierci Jezusa. Nie ma wtedy mszy świętej. W kościołach odprawiona zostanie tylko liturgia Męki Pańskiej. – Adorowane jest drzewo krzyża, które staje się znakiem zbawienia – podkreśla ks. Tomasz Powichrowski.

Wielka Sobota to już czuwanie przy grobie Pańskim. Wierni poświęcą też pokarmy, które będą spożywać w niedzielny poranek.

– Wieczorem zostanie odprawiona liturgia Wigilii Paschalnej, która zalicza się już do niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego – przypomina ks. Powichrowski.

Rozpoczyna ją Liturgia Światła, wraz z poświęceniem ognia i świecy paschalnej. Po niej następuje rozbudowana Liturgia Słowa. – Ta może się składać aż z dziewięciu czytań, które pokazują całą historię Zbawienia – podkreśla liturgista.

Tej nocy odnawiamy także przyrzeczenia chrzcielne, zabrzmi też radosna allelúja.

W niedzielę o godz. 6 rano wierni zgromadzą się na uroczystej mszy rezurekcyjnej. **(mg)**

Historia >> To, co drogowcy mieli wyrzucić, okazało się cennym nabytkiem

Taki słup nadaje się do skansenu

Stare drewniane słupy elektryczne z ul. Ciołkowskiego zamiast do utylizacji, trafią do Białostockiego Muzeum Wsi.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Takie słupy to już rzadkość – mówi Artur Gaweł, kierownik Białostockiego Muzeum Wsi. – Być może te są ostatnie w naszym mieście, dlatego chętnie ustawimy je w skansenie.

Drewniane, wkopane w ziemię słupy elektryczne znajdują się niedaleko budowanego właśnie stadionu, przy ul. Ciołkowskiego, która wkrótce będzie przebudowywana. Nie są już użytkowane

– Znajdują się one w ciągu przyszłej drogi, dlatego będziemy musieli je usunąć – mówi Krzysztof Sadowski z firmy Mostostal Warszawa, która jest wykonawcą inwestycji. – Kierownik muzeum zwrócił się do nas z prośbą o ich przekazanie. Ustaliliśmy więc ich właściciela i prawdopodobnie to uczynimy.

Właścicielem słupów jest Telekomunikacja Polska, która starych słupów już nie potrzebuje, bo nie nadają się one do ponownego użycia. Właściwie ze względu na środki używane do ich konserwacji, powinny one zostać zutylizowane.

A. Chomicz

Widok takich słupów to juz rzadkość. W Białymstoku już ich praktycznie nie ma, czasem jeszcze zobaczyć je można na oddalonych od cywilizacji terenach.

– Dla nas jest to jednak bardzo ciekawy eksponat – mówi Gaweł. – Być może dziś takie zainteresowanie tymi słupami może dziwić, ale jest to jakiś relikt przeszłości, który za 10-20 lat może być naprawdę ciekawym eksponatem. Wolimy takie rzeczy pozyskiwać już teraz, kiedy są łatwo dostępne i niedrogie, niż wtedy, gdy będą już uznane za cenne dobra muzealne.

Spróbowaliśmy ustalić, w jakim wieku są te słupy.

– Wstawiono je prawdopodobnie w latach 60. lub pod koniec lat 50. – mówi były pracownik Telekomunikacji Polskiej. – Była to jedna z pierwszych linii w naszym mieście, prowadziła pewnie do jakiejś jednostki obsługującej lotnisko. Oprócz linii telefonicznej, po słupach tych szły także druty elektryczne pozaczepiane za pomocą ceramicznych izolatorów do jednego odbiorcy szły po dwa ruty.

Jak opowiada, kiedyś na takich słupach wieszane były także tzw. toczki, czyli głośniki, za pośrednictwem których przekazywano komunikaty mieszkańcom miasta. Pod koniec lat 70. słupy drewniane zaczęły być zastępowane słupami betonowymi lub także drewnianymi, ale umieszczanymi na wkopanych w ziemię betonowych podstawach tzw. szczudłach. Mniej więcej w tym samym czasie druty elektryczne zaczęły być zastępowane kablami. ▲

W obiektywie

A. Zgjet

Droga pomaga potrzebującym. Paulina i Grzegorz z Białegostoku są jedną z wielu rodzin, która wczoraj odebrała świąteczne paczki przygotowane przez stowarzyszenie Droga. W paczkach znalazły się m.in. dwa rodzaje kiełbasy, szynka, jaja, ale też cukier, mąka, olej, herbata. – Taka pomoc jest bardzo potrzeba. Ciężko z pracą, zwłaszcza zimą – przyznaje Grzegorz. On i Paulina za dwa miesiące po raz drugi zostaną rodzicami. Te święta spędzą we czwórkę – z siostrą Pauliny. Młodzi nie ukrywają, że na pomoc rodziny nie mogą liczyć. Stowarzyszenie Droga od lat kilka razy do roku pomaga najbardziej potrzebującym mieszkańcom Białegostoku, jak i innych gmin. Teraz świąteczne paczki trafią do 4 tys. osób. Z kolei około 400 najbiedniejszych dzieci otrzyma słodkie prezenty od wielkanocnego zajączka. **(mw)**

Opieka >> Przybędzie dwadzieścia nowych miejsc paliatywnych

Hospicjum wreszcie ma zgodę na użytkowanie

Po czteromiesięcznych staraniach udało się. W środę Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum" w Białymstoku otrzymało oficjalne pozwolenie na użytkowanie części nowego budynku. Po świętach przeprowadzą się tu podopieczni z ul. Świętojańskiej, będą też przyjęci nowi chorzy.

Część rozbudowywanego budynku hospicjum Dom Opatrzności Bożej przy ul. Sobieskiego była gotowa już w grudniu zeszłego roku. Przedstawiciele towarzystwa chcieli jak najszybciej uruchomić niezwykle potrzebne miejsca dla nieuleczalnie chorych. Tych bardzo brakuje – obecnie w kolejce na przyjęcie do hospicjum dla dorosłych czeka ok. 30 osób, a miejsc jest 28.

– Teraz uda nam się uruchomić 20 dodatkowych miejsc, to bardzo dużo – mówi Jan Kondzior z TPCh „Hospicjum". – Pięć osób będzie przeniesionych z hospicjum przy ul. Świętojańskiej, piętnaście będzie przyjętych z kolejki.

Przenosiny i nowe przyjęcia odbywać się będą już po świętach. Zarząd towarzystwa nie chce robić zamieszania w czasie świątecznym (rodziny muszą być powiadomione, o tym np., że osoby ze Świętojańskiej przebywają na Sobieskiego), poza tym muszą objąć nie tylko ludzi, ale i wyposażenie budynku.

W nowej części hospicjum ma być na początek oddanych 18 łóżek. Pacjenci będą mieć 2- lub 3-osobowe pokoje z indywidualnymi łazienkami. Będzie też świetlica, pokój spotkań, gabinety lekarskie, pokoje pielęgniarek, pomieszczenia specjalistyczne m.in. psychologa, rehabilitacji. Oddanie części nowego obiektu to nie koniec inwestycji. Docelowo hospicjum chce móc przyjmować nawet 60 chorych. Trzeba też wybudować nową kuchnię, pralnię i magazyny. Potrzeba na to jeszcze sporo pieniędzy, choć i tak budowę udaje się prowadzić niskimi kosztami.

– Wszystkie te działania nie byłyby możliwe bez pomocy wielu ludzi dobrej woli – mówi Jan Kondzior. – Dostajemy zniżki, wiele osób pracuje społecznie. Ogromne znaczenie mają też datki pieniężne.

Dokończenie rozbudowy będzie możliwe tylko dzięki dalszej ofiarności. Pamiętajmy więc o odpisie 1 procenta na rzecz hospicjum przy rozliczeniach z podatku. Numer KRS to 0000057571. Można też wrzucać datki do specjalnych skarbonek, które stanęły w kilku białostockich sklepach.

(luk)

Pieniądze na wyposażenie oddziału

▲ **Kasa dla szpitala.** Zarząd województwa przyznał 297 tysięcy złotych dotacji szpitalowi wojewódzkiemu w Białymstoku. Pieniądze te zostaną wykorzystane na zakup pierwszego wyposażenia do działu diagnostyki obrazowej, urządzanego w powstałym nowym budynku przy ulicy Skłodowskiej-Curie 25. Będą to urządzenia potrzebne do tego, aby działał specjalistyczny sprzęt, to np. kolumny anestezjologiczne czy stoły gipsowe, niektóre meble. Wyposażenie działu w sprzęt diagnostyczny jest możliwy dzięki dotacjom unijnym. **(luk)**

bial

Białostocczyzna >>

Jaką szkołę średnią wybrać

Klasy mundurowe, artystyczne, medyczne oraz przygotowujące do zawodu. Takie kierunki mają do wyboru kandydaci do szkół w powiecie białostockim.

– Od września nasze szkoły ponadgimnazjalne planują łącznie przyjąć 810 uczniów. To o 66 miejsc więcej niż w tym roku szkolnym. W sumie młodzież do wyboru ma 27 oddziałów – tłumaczy Alina Dźwilewska z białostockiego starostwa powiatowego.

Przykładowo I Liceum Ogólnokształcące w Łapach chce uczyć 150 osób. Dyrekcja proponuje im pięć profili, czyli menedżerski, medyczny, politechniczny, artystyczny i ogólny.

– Jest to kontynuacja naszej oferty. Zauważyliśmy, że wśród młodzieży sporym zainteresowaniem cieszą się na przykład profile medyczny oraz artystyczny – mówi Dariusz Wincenciak, dyrektor szkoły.

Natomiast Zespół Szkół Mechanicznych w Łapach planuje przyjąć 300 uczniów.

– W trzyletniej zasadniczej szkole zawodowej wprowadzimy klasę o profilu monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie. Natomiast w szkole policealnej nowością będzie technik bezpieczeństwa i higieny pracy – wyjaśnia Alina Dźwilewska.

Na podania czeka także Zespół Szkół w Michałowie, który przygotował 180 miejsc, w tym 30 na kursie kwalifikacyjnym w zawodzie technik rolnik.

– Młodzież może uczyć się w klasie mundurowej, liceum ogólnokształcącym oraz w technikum – mówi Dorota Burak, dyrektorka Zespołu Szkół.

Placówka chce też przygotować do zawodów technik ekonomista i technik pojazdów samochodowych.

Zespół Szkół w Czarnej Białostockiej z kolei chciałby przyjąć 120 osób.

Alina Dźwilewska przyznaje, że powiatowe szkoły borykają się obecnie z niżem demograficznym. Absolwenci gimnazjów wolą się uczyć w Białymstoku. Jak dodaje, zapisują się oni jednak do szkół, które znajdują się bliżej ich domów.

(jul)

Terapeuta Pleo, czyli mały... dinozaur odwiedził pacjentów białostockiej onkologii

B. Trzeciak

Fundacja Bajkowa Fabryka Nadziei obchodzi w tym roku III urodziny. Z tej okazji (oraz za sprawą zbliżającej się Wielkanocy) odbyła się specjalna impreza na oddziale onkologii dziecięcej DSK w Białymstoku. Na dzieci czekały niespodzianki i konkursy. Każde dziecko mogło zrobić sobie specjalny tatuaż. Była też walka na pisanki, paczki i balony nadziei.

– Chciałbym serdecznie podziękować firmie DLF, Kasie Stefczyka, Storck oraz Cukierni Kryszeń – mówi Bartek Trzeciak z fundacji. – Dziękujemy za otwarte serce.

Na oddziale pojawił się Tygrysek i specjalny gość – Terapeuta Pleo.

– To autonomiczna, robotyczna forma życia skonstruowana na wzór małego dinozaura – mówi Trzeciak. – Pleo odczuwa głód, zmęczenie, emocje i uczucia. To świetna forma terapii dla dzieci, które nie mogą posiadać prawdziwych zwierzątek.

Na koniec dzieci otrzymały pyszne ciastka urodzinowe.

(uk)

Region >> Pacjent otrzyma 60 tysięcy złotych odszkodowania

Szpital zapłaci za kolano

Jest pierwsze prawomocne orzeczenie komisji orzekającej o zdarzeniach medycznych w regionie.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Pacjent, któremu w szpitalu MSW w Białymstoku omyłkowo zoperowano nie to kolano, co trzeba, otrzyma od ubezpieczyciela placówki 60 tys. zł. – To orzeczenie mnie zadowala – mówi pan Jan. – Ale zoperowane błędnie kolano mi dokucza i oddałbym te pieniądze, żeby tylko odzyskać zdrowie.

Pomyłka na stole

Do zdarzenia medycznego doszło w czerwcu ubiegłego roku. Pan Jan miał mieć zoperowaną łękotkę lewego kolana. Po zabiegu lekarz powiedział mu, że zoperował mu obydwa kolana. Okazało się, że na sali operacyjnym doszło do pomyłki – błędnie przygotowano do zabiegu prawe kolano, zamiast lewego. Ale, jak zaznaczają lekarze, prawe kolano też nie było zdrowe i dlatego lekarz nie zorientował się w pomyłce i wykonał zabieg. Gdy w trakcie operacji wyszła na jaw pomyłka, lekarz wykonał od razu zabieg i na lewej nodze.

– Nie negujemy tego, że nie mieliśmy zgody na operację prawego kolana – mówi Marek Chojnowski, dyrektor szpitala MSW w Białymstoku. – Pacjent został zoperowany prawidłowo, bo drugie kolano też miał chore, na co mamy dowody. Jest nagranie video z operacji, wyniki badań RTG. Według nas pacjent nie ucierpiał, a dostał prezent od szpitala, bo za jednym razem miał wykonane dwie operacje.

Inaczej uznał jednak pan Jan. W październiku ubiegłego roku złożył wniosek do wojewódzkiej komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych. Jest to nowy organ, który działa w województwie podlaskim od stycznia 2012 r. Ma on zapewnić poszkodowanym przez szpitale pacjentom szybsze dochodzenie odszkodowań za błędy medyczne – komisja powinna wydać werdykt maksymalnie w ciągu 4 miesięcy. Ograniczeniem jest wysokość zadośćuczynień – przy uszczerbku na zdrowiu to maksymalnie 100 tys. zł, przy śmierci pacjenta – 300 tys. zł.

Orzeczenie prawomocne

Pan Jan domagał się od szpitala 60 tys. zł. Komisja w pierwszej instancji uznała, że do zdarzenia medycznego doszło i pacjentowi odszkodowanie się należy. Szpital i ubezpieczyciel złożyli odwołanie (ten ostatni co do kwoty). We wtorek komisja wydała ostateczny werdykt. – Orzeczenie komisji uznajemy – mówi Chojnowski. – Brak zgody pacjenta na operację był jej zdaniem błędem i zdarzeniem medycznym.

Odszkodowanie wypłaci ubezpieczyciel. Szpital w ubiegłym roku jako jeden z nielicznych w regionie wykupił ubezpieczenie od zdarzeń medycznych.

Skargi

Od 1 stycznia 2012 r. do 26 marca 2013 r. do komisji działającej przy wojewodzie podlaskim wpłynęło ogółem:
– 25 wniosków o ustalenie zdarzenia medycznego;
– 2 wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy;
– 1 skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia komisji.

Białystok >> Fundacja Porozumienia Uczelni Białostockich otrzymała od miasta 60 tysięcy złotych na Dni Kultury Studenckiej

Juwenalia będą skromniejsze, ale studenci nie tracą nadziei

Tegoroczne Dni Kultury Studenckiej Juwenalia Białystok 2013 coraz bliżej. Jednak pod znakiem zapytania stoi cały program imprezy. Dlaczego?

– Miasto przeznaczyło na tegoroczne juwenalia 60 tysięcy złotych – mówi Norbert Arkadiusz Wasiluk, koordynator imprezy. – To zdecydowanie mniej niż w latach ubiegłych i zaledwie 40 procent tego, na co liczyliśmy.

Wasiluk dodaje, że dotacja w granicy 60 tys. zł wystarczy na opłacenie jednej gwiazdy polskiej i przy dużym szczęściu, zagranicznej. Sama technika sceny pochłania ok. 150 tys. zł. Pewne jest więc, że liczba gwiazd zostanie ograniczona. Fundacja Porozumienia Uczelni Białostockich zastanawia się też nad skróceniem imprezy o dzień, żeby nie tracić na jakości. Studenci nie wykluczają dalszych rozmów z magistratem ws. zwiększenia dotacji.

A. Zgiet

Białostocki sztab juwenaliowy zaprasza na imprezę mimo okrojonego programu

– Juwenalia w całej Polsce są kojarzone z występami małych, lokalnych kapelek i jakiejś gwiazdy z Polski – twierdzi Wasiluk. – My zrobiliśmy pełnoprawny festiwal, który różnił się jedną rzeczą od tego typu imprez z gwiazdami – ceną biletów. Uznaliśmy, że musi być symboliczna, żeby impreza była dostępna i dla studentów, i dla białostoczan.

– Kwota, którą przyznaliśmy Fundacji Porozumienia Uczelni Białostockich, jest faktycznie mniejsza niż w latach ubiegłych, ale nie jest to kwota niska – mówi Urszula Mirończuk, rzeczniczka prezydenta Białegostoku. – Dla przykładu, w Krakowie wynosi ona 40 tysięcy złotych, a w Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu dotacji nie przyznano. W tym roku mamy mniejsze możliwości budżetowe, ale to nie znaczy, że zamykamy się na współpracę ze studentami.

Studenci szukają alternatywnych dróg dofinansowania – na portalu polakpotrafi.pl wnioskują o 10 tys. zł. Wczoraj ujawnili też pierwszych wykonawców, których zobaczymy w maju na scenie głównej.

– Studenci podają rękę zespołom lokalnym – mówi Agnieszka Siewiereniuk-Maciorowska. – Dlatego zagrają dla nas Polska B z Białegostoku i ełcki zespół Freakin Rudeboys. Wierzymy, że rozbujają publiczność. **(uk)**

Białystok >> Gościmy 40 polskich dziewcząt i chłopców

Dzieci z Litwy spędzą u nas piękne święta

Bardzo się cieszymy z przyjazdu dziewczynek, bo strasznie się stęskniliśmy z żoną za nimi – wyznał Mariusz Kita.

By odebrać Andromedę i Andżelę z autokaru w Białymstoku przyjechał wczoraj z Legionowa. Towarzyszyła mu żona Klaudia i pies Bukat. Dziewczynki z polskiego domu dziecka na Litwie będą gościć u nich już po raz drugi. Pierwsza wizyta odbyła się w ostatnie Boże Narodzenie.

– Jakie plany mamy teraz? Szkoda, że jest tak mało czasu, ale na pewno odwiedzimy siostrzeńców pod Jarocinem, bo dziewczynki od dawna się pytały o ten wyjazd. Pójdziemy do Centrum Kopernika, na taką prawdziwą pizzę, bo ostatnio bardzo dziewczynkom smakowała. Mamy zaplanowany też basen – wyliczał przejęty pan Mariusz.

Dzieci z domów dziecka na Litwie od kilkunastu lat zaprasza do kraju stowarzyszenie Otwarty Dom. Przyjeżdżają nie tylko na Wielkanoc czy Boże Narodzenie, ale także np. w wakacje. Teraz u rodzin będzie gościć grupa 40 dzieciaków.

– To rekordowa liczba, bo bardzo wiele rodzin się zgłosiło – cieszy się Irena Stankiewicz, prezes stowarzyszenia Otwarty Dom. – Pobyt jest dla dzieci bardzo atrakcyjny. Będzie wycieczka do Białowieży, rodziny z okolic Warszawy też zaplanowały ciekawe wypady. Najważniejsze są jednak święta, spędzone w miłej i rodzinnej atmosferze. Dla tych dzieci to będzie taka prawdziwa Wielkanoc.

Fot.: Wojciech Wojtkiewicz

Klaudia i Mariusz Kita niecierpliwie czekali na przyjazd Andromedy i Andżeli. I wreszcie powitanie!

Irena Stankiewicz podkreśla, że z roku na rok zgłasza się więcej rodzin. I to nie tylko z Podlasia. Dzieci zabierają do siebie mieszkańcy np. Warszawy, Konina, Łodzi czy Trójmiasta.

Niektóre dzieci były w Polsce już wiele razy, jak np. 15-letnia Alona, którą od lat zapraszają Jolanta i Mirosław Bielawscy z Wasilkowa. Wczoraj rodzina Bielawskich także czekała na swego gościa. Alona jest traktowana jak członek rodziny. Śmieją się, że jej wizyty są tak naturalne, że już stracili rachubę w liczeniu.

– Pierwszy raz zaprosiliśmy dziecko. Jestem bardzo ciekawa Joli – przyznała z kolei Bogumiła Kozłowska z Białegostoku.

Dodała, że długo z mężem nie musieli się zastanawiać. Decyzja o tym, by zaprosić dziecko zapadła szybko. – Cieszy się cała rodzina – powiedziała pani Bogumiła. **(mw)**

Region >> Przez kilka godzin

eWUŚ padł. Nerwy!

Przez kilka godzin pacjenci, którzy chcieli się dostać w środę do lekarza w ramach ubezpieczenia w NFZ, musieli najpierw składać specjalne oświadczenia. Wszystko przez awarię, która od rana uniemożliwiła placówkom weryfikowanie uprawnień pacjentów do świadczeń medycznych.

System elektronicznej weryfikacji uprawnień (tzw. eWUŚ) padł tuż po godz. 8. Od tego momentu placówki miały dwa wyjścia – sprawdzać uprawnienia na podstawie dokumentów lub prosić pacjentów o pisanie specjalnych oświadczeń. Jako że od stycznia chorzy korzystający z porad lekarskich nie muszą nosić przy sobie potwierdzających odprowadzanie składek dokumentów, bo do rejestracji ma wystarczać samo podanie numeru PESEL, mało który pacjent taki dokument wczoraj przy sobie miał. I właściwie wszyscy musieli pisać oświadczenia.

– Zamieszanie jest ogromne, musimy wypełniać mnóstwo papierów, robić wszystko ręcznie – mówiła nam Urszula Łapińska, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku. – To zajmuje niepotrzebnie czas. Oczywiście przy okazji słyszymy od pacjentów, co sądzą na ten temat.

Awaria dała się we znaki także pracownikom szpitala MSW w Białymstoku. – Gdy zepsuje się nam samochód, bierzemy taksówkę czy jedziemy autobusem, także tu musimy korzystać z innych rozwiązań – mówi Marek Chojnowski, dyrektor szpitala. – Pacjenci – ci, którzy przychodzą do poradni, i ci, którzy leżą na oddziałach, podpisują oświadczenia. Innej możliwości nie ma.

– Od wszystkich braliśmy oświadczenia – mówi też Katarzyna Malinowska-Olczyk, rzecznik Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. – To nasze zabezpieczenie w rozliczeniach z NFZ. Oczywiście wydłużało to procedury, bo trwało dłużej, niż samo podanie numeru PESEL i elektroniczna weryfikacja.

Po około 3-godzinnej przerwie przywrócono pełną funkcjonalność systemu Elektronicznej Weryfikacji Uprawnień Świadczeniobiorców. **(luk)**

Wyjaśnienie

▲ **We wczorajszym białostockim wydaniu** podaliśmy liczbę osób, które w latach 2005-2011 wyjechały z woj. podlaskiego za granicę lub wróciły z zagranicy. Informacje te pochodziły z GUS, który brał pod uwagę tylko dane meldunkowe (liczbę osób, które wymeldowały się na pobyt stały oraz tych, które zameldowały się na pobyt stały w danym kraju). **(ika)**

Region >> Na święta

Więcej pociągów

Dodatkowe pociągi oraz składy z większą liczbą wagonów na najbardziej popularnych trasach w naszym regionie. Tak Przewozy Regionalne szykują się na zwiększone zainteresowanie podróżami koleją w okresie świątecznym. Po to, aby zapewnić więcej miejsc siedzących osobom, które na Wielkanoc postanowią odwiedzić swoich bliskich.

Pociąg interRegio Żubr z Białegostoku do Warszawy, kursujący w piątki i niedziele, w okresie świątecznym będzie jeździł dodatkowo 28 marca i 1 kwietnia. Dla podróżnych zostaną też podczepione dodatkowe wagony.

W czwartek i piątek (28 i 29 marca) we wzmocnionym składzie pojedzie również pociąg interRegio Szczeliniec (Białystok 9.41 – Warszawa Centralna 12.21 – Międzylesie 21.54). Podobnie będzie w przypadku pociągu interRegio Rudawy (Jelenia Góra 7.30 – Warszawa Centralna 16.55 – Białystok) kursującego w czwartek, 28 marca. Do wtorku 2 kwietnia – w miarę potrzeb i możliwości technicznych – Przewozy Regionalne będą wzmacniać również wybrane składy pociągów Regio kursujących do Suwałk. Z kolei pociągi w kierunku Czeremchy, czy na trasie Hajnówka – Siedlce będą obsługiwać szynobusy o większej pojemności. Przypominamy, że pociągi interRegio w niedzielę wielkanocną, 31 marca, nie będą kursowały. **(ika)**

reklama

Konkretna gotówka!

pożyczki dla osób fizycznych, firm i rolników

Na dowolny cel
• zakup domu, mieszkania
• remont i inne wydatki

Pożyczka konsolidacyjna
• na spłatę wszystkich zadłużeń
• także tych przeterminowanych

Pożyczka dla firm
• minimum formalności
• również na spłatę kredytów i leasingów

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

DOLNOŚLĄSKIE:
LUBIN 76 8443302
ŚWIDNICA 74 8519763
WROCŁAW I 71 3428718
WROCŁAW II 71 3357607
KUJAWSKO-POMORSKIE:
BYDGOSZCZ 52 3455123
TORUŃ 56 6220392
LUBELSKIE:
LUBLIN 81 5284508
LUBLIN II 81 5323237
ZAMOŚĆ 84 6392720
ŁÓDZKIE:
ŁÓDŹ 42 6319370
MAŁOPOLSKIE:
KRAKÓW I 12 4261081
KRAKÓW II 12 4331035
TARNÓW 14 6277175
MAZOWIECKIE:
PŁOCK 24 2623229
RADOM 48 3623123
SIEDLCE 25 6440307
WARSZAWA I 22 4360546
WARSZAWA II 22 4203340
OPOLSKIE:
OPOLE 77 4022005
PODKARPACKIE:
RZESZÓW 17 8621320
PODLASKIE:
BIAŁYSTOK 85 6537060
POMORSKIE:
GDAŃSK 58 3074316
SŁUPSK 59 8485305
ŚLĄSKIE:
BIELSKO BIAŁA 33 8164346
CZĘSTOCHOWA 34 3611475
GLIWICE 32 2315611
KATOWICE I 32 2000434
KATOWICE II 32 7826060
ŚWIĘTOKRZYSKIE:
KIELCE 41 3434711
WARMIŃSKO-MAZURSKIE:
OLSZTYN 89 5321060
WIELKOPOLSKIE:
KALISZ 62 7671009
POZNAŃ I 61 8510090
POZNAŃ II 61 8352234
ZACHODNIO POMORSKIE:
SZCZECIN 91 4335807

*Szczegóły promocji u doradców w oddziałach. **Koszt połączenia wg stawki operatora. Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej firmy PKF Skarbiec Sp. z o.o. w rozumieniu kodeksu cywilnego

Infolinie: (z tel. komórkowych) 608 921 608 | (z tel. stacjonarnych) 801 003 160

www.jedynatakapozyczka.pl

Warszawa >> Wielki sukces ministra sprawiedliwości. Wyrok Trybunału był niejednogłośny.

Reforma sądów zgodna z prawem

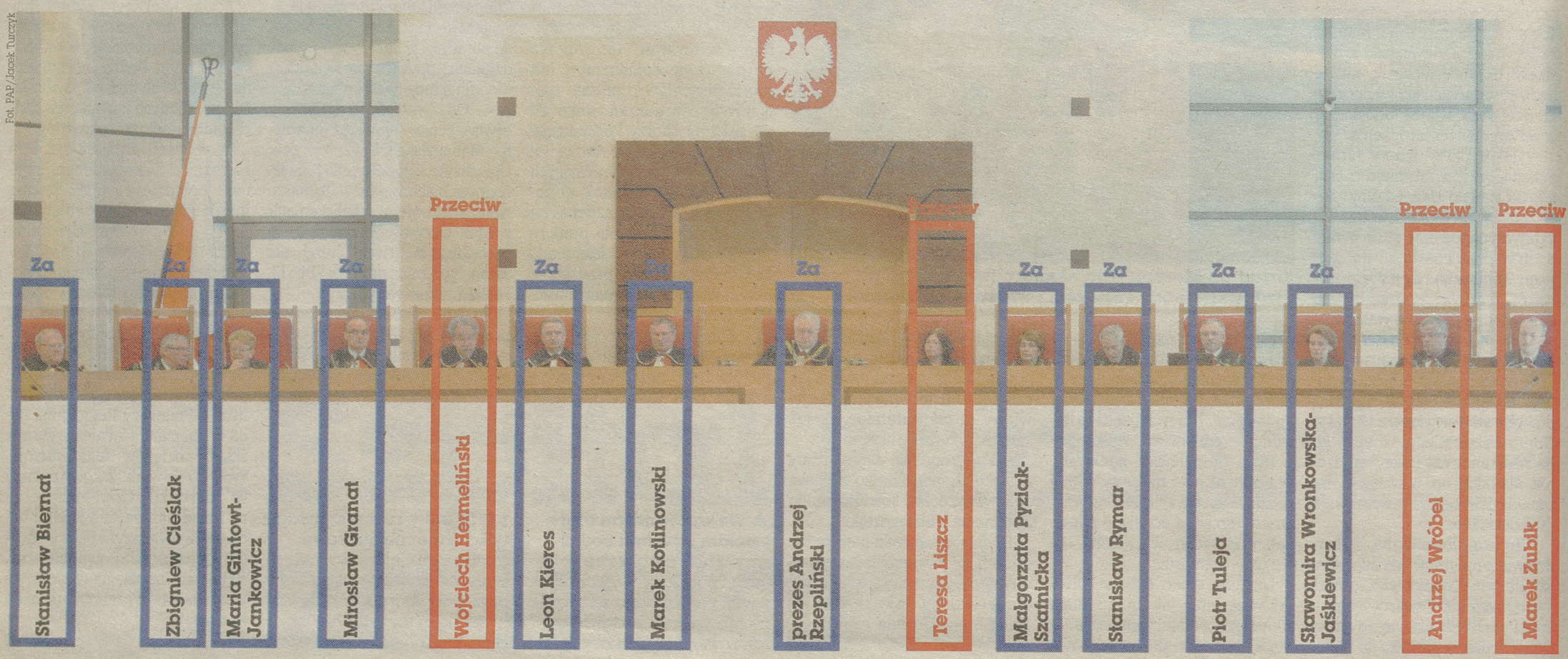

Podstawa prawna rozporządzenia o reorganizacji sądów jest zgodna z Konstytucją.

Orzeczenie o takiej treści wydał wczoraj Trybunał Konstytucyjny. To wielki sukces Jarosława Gowina, który na początku tego roku przeprowadził reorganizację polskich sądów.

Wyrok nie był jednak jednogłośny, bo zdania odrębne zgłosiło czworo z 15 sędziów TK: Wojciech Hermeliński, Teresa Liszcz, Andrzej Wróbel i Marek Zubik.

Wszyscy uznali, że podstawa prawna rozporządzenia MS pozwala na zbyt głębokie wnikanie w gwarantowaną konstytucyjnie odrębność władzy sądowniczej, a kwestie takie, jak liczba sądów to także sprawa ustrojowa, więc nie może jej regulować rozporządzenie, tylko co najmniej ustawa.

Skargi na przepis Prawa o ustroju sądów powszechnych, który był podstawą ministerialnego rozporządzenia, złożyła grupa posłów (głównie z PSL) i Krajowa Rada Sądownictwa. Na mocy rozporządzenia ministra Jarosława Gowina 79 najmniejszych sądów rejonowych zostało zniesionych i stało się wydziałami zamiejscowymi większych jednostek.

Reforma weszła w życie z początkiem roku i – jak wynika ze zgodnych stanowisk Sejmu, Prokuratury Generalnej i KRS – nawet gdyby TK zakwestionował jej ustawową podstawę nie oznaczałoby to powrotu siatki sądów sprzed reformy. Głównym celem zmian – jak wskazywał resort – jest doprowadzenie do bardziej zrównoważonego obciążenia sędziów pracą.

Po rozpoznaniu sprawy w zeszłym tygodniu, wczoraj pełny, 15-osobowy skład TK wydał wyrok: zaskarżone przepisy są zgodne z konstytucją. – Tworzenie i znoszenie sądów nie jest równoznaczne z określeniem lub zmianą ich ustroju – mówił w ustnym uzasadnieniu orzeczenia TK sędzia-sprawozdawca Marek Kotlinowski.

– Na poziomie ustawy muszą być określone podstawowe elementy ustroju i właściwości sądów, nie wyklucza to jednak odesłania przez ustawodawcę spraw szczegółowych do regulacji w drodze rozporządzenia – wyjaśniał sędzia Kotlinowski. Dodał, że określanie siedzib poszczególnych sądów nie jest zastrzeżone wyłącznie do regulacji ustawowej.

Za niezgodny z ustawą zasadniczą TK uznał natomiast przepis Prawa o ustroju sądów wojskowych upoważniający szefa MON w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości do tworzenia i znoszenia w drodze rozporządzenia sądów wojskowych, gdyż upoważnienie to nie określa wytycznych dotyczących treści aktu wykonawczego. Przepis ten utraci moc obowiązującą po roku od ogłoszenia orzeczenia TK. O uznanie go za niekonstytucyjny zgodnie wnosiły wszystkie strony postępowania przed TK.

– Ta sprawa była bardzo trudna dla Trybunału – mówił po wyroku wiceminister sprawiedliwości Michał Królikowski. – Chodziło o gwarancje niezawisłości sędziowskiej, a z drugiej strony zdolność państwa do tego, aby zapewnić obywatelom prawo do sądu – ocenił. W jego przekonaniu tego rozstrzygnięcia nie należy postrzegać w perspektywie wygranej ministra czy przegranej PSL.

Na fakt, że wyrok był niejednogłośny uwagę zwrócił szef klubu PSL Jan Bury. – Zdania odrębne były bardzo mądrze uzasadnione. Należy nadal pracować nad obywatelskim projektem ustawy o okręgach sądowych. Wierzę mocno, że dla tego projektu w Sejmie jest większość w postaci wszystkich klubów opozycji oraz PSL, bo Polska lokalna jest warta tego, by mieć u siebie siedziby sądów rejonowych. Po dzisiejszym orzeczeniu wydaje się, że minister Gowin mógłby zlikwidować wszystkie sądy rejonowe, pozostawiając jeden – np. w mieście Krakowie – komentował.

Mec. Wojciech Błaszczyk, pełnomocnik skarżącej przepisy grupy posłów podkreślił, że wyrok TK musi zostać uszanowany. – Nie można jednak zakończyć dyskusji na temat ustroju sądów i relacji między władzami oraz wpływu władzy wykonawczej na sądowniczą – dodał zaznaczając, że środowe orzeczenie nie zamyka drogi i nie wyklucza uchwalenia obywatelskiego projektu ustawy o okręgach sądowych, który kwestie podziału kraju na te okręgi przeniósłby z rozporządzenia na poziom ustawy. **(PAP)**

Bruksela >> Najpierw była afera, potem wstrzymanie wypłat dotacji

UE odblokowała pieniądze na nasze drogi

Wypłaty funduszy UE na polskie projekty drogowe zostały odblokowane – poinformowała w środę polskich dziennikarzy rzeczniczka Komisji Europejskiej ds. polityki regionalnej Shirin Wheeler.

Pod koniec zeszłego roku Komisja Europejska wstrzymała refundację 3,5 mld zł na inwestycje realizowane przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad w ramach programów Infrastruktura i Środowisko oraz Rozwój Polski Wschodniej. Według Komisji przy współfinansowanych z funduszy unijnych inwestycjach mogło dochodzić do nieprawidłowości, polegających na zmowie przetargowej wykonawców.

Komisja zapowiedziała też, że do czasu ich wyjaśnienia nie będą refundowane także dalsze polskie wnioski o płatność. Pozostałe środki UE na projekty zakontraktowane przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad to ok. 4 mld euro. KE domagała się też wzmocnienia kontroli projektów drogowych realizowanych przez GDDKiA.

– Dzisiaj Komisja Europejska podjęła decyzję o odblokowaniu płatności na rzecz projektów drogowych realizowanych przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad. Polskie władze dostarczyły Komisji wystarczającą dokumentację i podjęły niezbędne kroki, aby Komisja mogła uruchomić płatności – powiedziała Wheeler dziennikarzom.

Jak jednak zastrzegła, nie wszystkie płatności zostaną odblokowane. – Co bardzo ważne, w przypadku trzech projektów, które ciągle są przedmiotem postępowań karnych, polskie władze zdecydowały się o wycofaniu wniosków o płatności. To oznacza, że będą one wstrzymane do czasu wyjaśnienia – podkreśliła rzeczniczka. Nie uściśliła, o jaką kwotę chodzi.

Jak dodała, KE z zadowoleniem przyjmuje konstruktywne podejście polskich władz w ostatnich tygodniach w tej sprawie, co pozwoliło na rozstrzygnięcie sprawy w ciągu 3 miesięcy, co jest wyjątkowo krótkim terminem w tego typu sprawach.

„Komisja Europejska przyjęła argumenty i wyjaśnienia przedstawione przez MRR i odblokowała płatności na projekty drogowe. Tym samym zakończyło to standardową procedurę KE, zastosowaną do tej pory w ponad 190 przypadkach w całej UE" - napisał w komunikacie polski resort rozwoju regionalnego.

„Jak zapewniło ministerstwo, KE była regularnie informowana od 2010 r. o prowadzonym przez prokuraturę śledztwie w sprawie domniemanej zmowy cenowej przy trzech przetargach na realizację projektów drogowych. „Działanie polskich organów ścigania potwierdziło skuteczność polskiego systemu zarządzania i kontroli wdrażania środków unijnych" – podsumowało MRR. **(PAP)**

Polityka >> To może być wstęp do wojny

Zerwana gorąca linia między Koreami

Władze Korei Północnej poinformowały, że zerwały gorącą linię telefoniczną z Koreą Południową, pomagającą w podróżowaniu przez granicę do prowadzonego przez oba kraje kompleksu przemysłowego Kaesong na terytorium północnokoreańskim.

Decyzja została ogłoszona w komunikacie wysłanym w środę do Seulu przez delegata Korei Płn. na międzykoreańskie rozmowy wojskowe.

Agencja Associated Press pisze, że połączenie to jest ważne, gdyż władze obu krajów używają go do pilnej komunikacji. Setki pracowników przemieszczają się przez granicę do kompleksu Kaesong. Według władz w Seulu w środę przebywało tam ponad 900 pracowników z Korei Płd.

Kompleks przemysłowy Kaesong to połączenie taniej siły roboczej z Korei Płn. z południowokoreańskim kapitałem i technologiami. Według obserwatorów jest on jednym z ostatnich symboli odprężenia w relacjach między obiema Koreami z lat 1998-2008.

To kolejny problem w relacjach między Koreami. We wtorek dowództwo Północy wydało rozkaz o postawieniu w stan gotowości bojowej armii. **(PAP)**

Firmy >> Za wielu udziałowców i trudno jest zarządzać

PGO – spółka do wzięcia

To, że w Białymstoku nie zobaczymy już szklarni Prywatnego Gospodarstwa Ogrodniczego jest pewne. Więcej, cała firma może zmienić właściciela.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Fot. Archiwum

Nasza firma liczy zbyt wielu udziałowców i trudno jest nią zarządzać – mówi Andrzej Jastrzębski, prezes PGO. – Dlatego chcemy ją sprzedać.

Prywatne Gospodarstwo Ogrodnicze, najbardziej znany i największy producent pomidorów w regionie północno-wschodnim, sprzedaje grunty przy ul. 27 lipca w Białymstoku. Te, na których kiedyś stały szklarnie (trzy lata temu zawaliły się pod nawałem śniegu). Andrzej Jastrzębski, prezes PGO zapewnia jednak, że to nie miało wpływu na decyzję o sprzedaży terenów. Szklarnie te, jeszcze zanim runęły, stały puste.

– Zestarzały się już one technologicznie i nie opłacało się w nich prowadzić produkcji – dodaje prezes Jastrzębski. – A tereny, na których się one znajdują są zbyt cenne, by inwestować na nich w produkcję ogrodniczą. Pomidory, równie dobrze, można produkować za miastem.

Przy ogłoszeniu o sprzedaży gruntów zamieszczonym na stronie internetowej PGO znajduje się również informacja, że istnieje możliwość sprzedaży spółki.

– Możemy sprzedać udziały PGO – mówi Andrzej Jastrzębski.

– Jesteśmy na etapie szukania nabywców.

Dlaczego właściciele cenionej i rozpoznawalnej marki, chcą sprzedać udziały?

– Nasza spółka liczy 19 udziałowców, to stanowczo za dużo – tłumaczy prezes PGO. – Bardzo trudno jest zarządzać taką firmą, podejmować decyzje i inwestować.

Jak dodaje, każdy z udziałowców ma inny interes i trudno jest pogodzić interesy wszystkich.

Teraz produkcja pomidorów jest prowadzona w szklarniach PGO w Ostrołęce. Tutaj pod szklem znajduje się 12 hektarów (są to grunty państwowe – dzierżawione od Agencji Nieruchomości Rolnych).

Przypomnijmy, że firma istnieje od 1982 roku, a w obecnej formie prawnej – jako Prywatne Gospodarstwo Ogrodnicze sp. z o. o. w Białymstoku – od 1993 roku. Wartość kapitału udziałowego to 260.000 zł. PGOzatrudnia ponad 240 osób i w ciągu roku produkuje ponad 5 tys. ton pomidorów. Pierwsze pomidory z tegorocznych zbiorów trafią do sklepów na przełomie marca i kwietnia.

Znana na rynku lokalnym firma jest także dużym eksporterem.

– Na czterech hektarach uprawiamy małe pomidorki, które trafią na rynek angielski – mówi Andrzej Jastrzębski. – Mamy tam podpisaną umowę kontraktacyjną.

Finanse >> Wysokie koszty ogrzewania

Zima zmroziła portfele

SZACUNKOWE KOSZTY OGRZEWANIA

Przykładowe koszty ogrzewania w skali roku (dla standardowych warunków) – Przypadek	Wyszczególnienie	Dom z lat '90 o przeciętnym ociepleniu i powierzchni 150 mkw.			Mieszkanie o powierzchni 50 mkw. w bloku z wielkiej płyty
	Czynnik grzewczy	gaz (sprawność 85%)	węgiel (sprawność 60%)	sieć miejska	sieć miejska
	Szacunkowe zapotrzebowanie na energię w kWh rocznie		19 500		14 750
	Koszt jednostki energii w sezonie 2011/12	0,27 zł	0,15 zł	0,16 zł	0,15 zł
	Roczny koszt ogrzewania w standardowych warunkach	5 311 zł	2 907 zł	3 039 zł	2 213 zł
	Szacunkowy rachunek za poprzedni sezon grzewczy	4 918 zł	2 692 zł	2 814 zł	2 129 zł
	Szacunkowy rachunek za aktualny sezon grzewczy	5 578 zł	3 063 zł	3 314 zł	2 507 zł
	Różnica	660 zł	371 zł	500 zł	378 zł

Tegoroczna zima uderza nas po kieszeni. Za ogrzewanie w marcu będzie trzeba zapłacić o połowę więcej niż rok temu. Ostrzejsza zima spowoduje też, że za cały sezon grzewczy rachunek będzie o kilkaset złotych wyższy niż w zeszłym roku – wynika z szacunków Home Broker.

Zgodnie z wyliczeniami Home Brokera, przedłużający się sezon grzewczy kosztuje właściciela przeciętnego domu przynajmniej kilkanaście złotych, a właściciela mieszkania przynajmniej kilka złotych dziennie.

Zapotrzebowanie na ciepło jest obecnie mniej więcej o połowę wyższe niż w marcu ubiegłego roku. Na podstawie danych z okresu od września 2012 r. do marca tego roku można szacować, że zapotrzebowanie na ciepło będzie o 11,9 proc. wyższe niż w poprzednim sezonie grzewczym.

Niestety właściciele nieruchomości nie tylko muszą się zmierzyć z bardziej wymagającą zimą, ale też wyższymi stawkami za węgiel, energię elektryczną czy olej. Zgodnie z danymi GUS, wszystkie one drożeją. Potaniał jedynie gaz, ale dopiero od stycznia, przez co wpływ tej zmiany na cały obecny sezon grzewczy jest ograniczony. W lutym uśredniona cena nośników energii była wyższa o 1,1proc. względem lutego sprzed roku. Najbardziej podrożało ciepło z sieci (o 4,9 proc.). W przypadku opału (średni wskaźnik dla węgla, drewna i oleju opałowego) i energii elektrycznej wzrost był już znikomy.

opr. (d)

Badania >> Sporadycznie opracowują plany średnio- i długofalowe

Mniej optymizmu u mikroprzedsiębiorców

Zmniejsza się liczba firm, które w bieżącym roku spodziewają się wzrostu obrotów, choć wciąż stanowią one największą grupę wśród mikroprzedsiębiorstw – wskazują wyniki badania sondażowego, przeprowadzonego przez Idea Bank i Tax Care. Więcej optymizmu wykazują przedsiębiorcy mający więcej niż jednego kontrahenta.

Drobni przedsiębiorcy mówili o tym, jakie mają przewidywania dotyczące sytuacji własnej firmy, a także jak oceniają perspektywy całej gospodarki w bieżącym roku.

Więcej pesymistów

Kolejna edycja badania wskazuje na spadek udziału przedsiębiorców spodziewających się wzrostu obrotów swojej firmy w bieżącym roku względem poprzedniego. W najnowszym sondażu takich firm było 43 proc. i choć wciąż stanowią one największą grupę wśród ankietowanych, to ich udział niemal zrównał się z odsetkiem firm oceniających, że osiągnięte w tym roku obroty będą zbliżone do ubiegłorocznych. Badanie wskazuje też na wzrost odsetka firm przewidujących spadek obrotów (17 proc.).

Jak mówią autorzy badania, pewnym pocieszeniem może być fakt, że jeśli grupę badanych zawęzimy wyłącznie do firm mających więcej niż jednego kontrahenta (a więc odrzucimy samozatrudnionych mających zwykle kontrakt na określoną kwotę), to odsetek firm przewidujących, że tegoroczne obroty będą większe od ubiegłorocznych rośnie (do 46 proc.; w grupie firm mających tylko jednego odbiorcę wynosi 37 proc.).

Trudno z inwestycjami

Bardziej pesymistyczne oceny dotyczące obrotów firmy w 2013 roku, jak również kondycji całej gospodarki, nie przełożyły się na osłabienie planów inwestycyjnych mikro firm. Odsetek tych, które w tym roku zamierzają inwestować w środki trwałe, nawet minimalnie wzrósł względem poprzedniego badania – z 35 proc. do 39 proc. Nie zmienia to jednak faktu, że nadal dwie trzecie jednoosobowych firm nie zamierza inwestować w środki trwałe, co nie napawa optymizmem, tym bardziej, że o pozostałej jednej trzeciej nie wiadomo, czy planowane inwestycje mają charakter rozwojowy, czy tylko odtworzeniowy.

Wśród podmiotów, które planują w tym roku zakup środków trwałych tradycyjnie najwięcej jest tych, które planują inwestycje w samochód (38 proc.). Na drugim miejscu znalazły się firmy chcące inwestować w sprzęt (28 proc.), a na trzecim – w wyposażenie biura (14 proc.). Generalnie nieco bardziej skłonne do inwestowania są firmy, które mają więcej niż jednego kontrahenta, ale za to firmy z jednym kontrahentem (a więc również samozatrudnieni) mają bardziej ambitne plany dotyczące zakupu samochodów.

Skromne plany inwestycyjne mimo umiarkowanie optymistycznych przewidywań dotyczących sprzedaży to m.in. efekt problemów z płynnością, które dotykają coraz większej liczby firm (to problem dla co piątej ankietowanej firmy).

opr. (d)

promocja

STREFABIZNESU
LOKALNY PORTAL GOSPODARCZY

Rozlicz PIT 2012
Pobierz darmowy program
E-PITY 2012
ze strony
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

Dodatkowo dowiesz się:
• jak skorzystać z e-deklaracji
• jak uzyskać ulgę internetową i na darowizny
• jak rozliczyć się z małżonkiem
• wszystkiego na temat odliczenia na organizacje pożytku publicznego

KABARET
SKECZÓW MĘCZĄCYCH

18 kwietnia 2013 godz. 19.00

Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki
w Białymstoku

Bilety do nabycia:
Biuro Ogłoszeń
Kuriera Porannego
i Gazety Współczesnej
ul. Św. Mikołaja 1
www.biletynakabarety.pl
www.kabaretowebilety.pl
Cena: 60 zł
50 zł (przy zakupie
powyżej 20 szt.)

Informacje i rezerwacje:
tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00
www.poranny.pl

Z ŻYCIA NIŻSZYCH SFER SPEKTAKL W

Organizatorzy: adm's agencja reklamowa, kurier Poranny, Gazeta Współczesna
Patroni medialni: teraz białystok, Polskie Radio Białystok, bstok miejski portal informacyjny, biletyna.pl, kabaretowebilety.pl, biletynakabarety.pl

Karta zbliżeniowa. Sprawdź, jak płacić, aby zmniejszyć ryzyko utraty pieniędzy

FINANSE (cz. I) Zbliżeniówki stają się coraz popularniejsze, bo pozwalają na szybsze dokonanie płatności. Jednak to, co jest ich zaletą, może stanowić także poważne zagrożenie dla Twoich pieniędzy. Przeczytaj, jak je chronić.

Płatności zbliżeniowe pojawiły się w Europie stosunkowo niedawno, bo w 2006 roku. Od tego czasu ten sposób płacenia za różne towary i usługi cieszy się coraz większą popularnością.

WAŻNE

Mianem płatności zbliżeniowych określa się transakcje bezgotówkowe, których wykonanie nie wymaga żadnej autoryzacji - do kwoty 50 złotych. Wystarczy tylko, że podczas płacenia za jakiś produkt czy usługę posiadacz karty zbliży ją do specjalnego terminala. W przypadku transakcji powyżej 50 złotych konieczne staje się już wpisanie numeru PIN.

Dynamicznie rośnie liczba instytucji oferujących swoim klientom karty, które umożliwiają przeprowadzenie takich operacji. Szacuje się, że w Polsce wydano już kilkanaście milionów zbliżeniowych kart płatniczych. Może Ty też masz ją w portfelu albo zastanawiasz się nad jej wyrobieniem. W takim razie koniecznie przeczytaj, jak bezpiecznie korzystać z karty i na co trzeba zwracać uwagę, gdy się nią posługujesz.

Co się dzieje, jeśli oglądając towary w sklepie, staniesz z kartą zbliżeniową w portfelu blisko terminala albo przechodzisz obok niego? Uspokajamy: jego bliskość nie wystarcza do sfinalizowania transakcji. Wcześniej sprzedawca musi wprowadzić kwotę, co powoduje nawiązanie połączenia urządzenia z kartą, którą trzeba do niego zdecydowanie zbliżyć. Fot. sxc.hu

ZAPAMIĘTAJ

Płatności zbliżeniowe są szybkie i wygodne. Pozwalają na przeprowadzanie transakcji na niewielką kwotę bez szukania pieniędzy czy czasochłonnego autoryzowania transakcji kodem PIN. Ale to rozwiązanie niesie ze sobą również zagrożenia związane z bezpieczeństwem pieniędzy.

- Wprowadzenie płatności zbliżeniowych miało na celu usprawnienie i ułatwienie przeprowadzania transakcji przy użyciu kart. Ten cel został bezwzględnie osiągnięty. Niemniej jednak należy pamiętać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Nic lepiej nie ochroni naszych pieniędzy, jak nasz zdrowy rozsądek - zwraca uwagę **Jacek Kasperczyk**, analityk porównywarki finansowej comperia.pl

Oto jego trzy rady, które zwiększają bezpieczeństwo Twoich pieniędzy w codziennym użytkowaniu karty zbliżeniowej.

Z BLISKIEJ ODLEGŁOŚCI

Pierwszym zabezpieczeniem karty umożliwiającej dokonanie płatności zbliżeniowej jest odległość pomiędzy terminalem, a „plastikiem".

ZAPAMIĘTAJ

Aby prawidłowo wykonać jakąś transakcję, niezbędne jest maksymalne zbliżenie karty do urządzenia połączonego z kasą sklepową. Odległość wynosi minimum pięć centymetrów.

- Dzięki temu zyskujemy pewność, że zapłacimy tylko i wyłącznie za swoje zakupy, a nie za towary osoby stojącej przed nami - wyjaśnia ekspert.

DZIENNY LIMIT TRANSAKCJI

Kolejną możliwą ochroną pieniędzy jest ustalenie kwotowego limitu operacji przeprowadzonych przy użyciu karty. Po jego przekroczeniu każda następna płatność będzie wymagała autoryzacji numerem PIN. Jest to dobre zabezpieczenie na wypadek, gdyby Twoja karta została zgubiona lub wpadła w niepowołane ręce.

WYRYWKOWA AUTORYZACJA

Innym sposobem zwiększenia bezpieczeństwa podczas dokonywania płatności zbliżeniowych przy użyciu karty jest włączenie wyrywkowej autoryzacji transakcji. Dzięki temu co jakiś czas płacąc za zakupy, zostaniesz poproszony o wpisanie numeru PIN. Nie będzie miało przy tym znaczenia, czy kwota transakcji wynosi kilka, czy też może kilkaset złotych.

CHROŃ PRZED OBCYMI

Użycie zbliżeniówki nie wymaga znajomości PIN, dlatego nie zostawiaj jej bez opieki, bo może Cię spotkać niemiła niespodzianka. Przekonał się o tym mieszkaniec Zielonej Góry, który powiadomił policjantów o kradzieży swojej karty. Okazało się, że przywłaszczyła ją obsługująca go kasjerka, kiedy przez nieuwagę pozostawił zbliżeniówkę przy kasie. Kobieta zabrała ją i wypłaciła sobie za jej pomocą pieniądze z kasy. Zrobiła także kilkakrotnie zakupy w innych sklepach.

ZAPAMIĘTAJ

Za przywłaszczenie karty płatniczej grozi kara pozbawienia wolności do dwóch lat. Jeśli ją zagubisz lub zostanie skradziona, musisz niezwłocznie powiadomić o tym bank, który ją wydał.

LUKA W SYSTEMIE

Większość banków karty zbliżeniowe wydaje wszystkim klientom zakładającym nowe konta lub wymieniającym stare „plastiki". Czasem nie dają nawet wyboru pomiędzy kartą zbliżeniową, a tradycyjną. Tłumacząc, że jest tak samo bezpieczna jak ta każdorazowo autoryzowana PIN. Czy aby jednak na pewno? Niestety, nie. Okazuje się, że kartą z dziennym limitem płatności wynoszącym 300 zł można w ciągu jednego dnia wykonać transakcje na tysiąc złotych. Jak to możliwe? A tak, że aby płatność trwała kilka sekund, w praktyce musi być realizowana i autoryzowana w trybie off-line. Karta i terminal nie łączą się z bankiem w momencie płatności. Bez tego nie sprawdzą, ile transakcji i na jakie kwoty zostało już dokonanych danego dnia. Zatem po przekroczeniu ustalonego limitu, płatności wciąż mogą być realizowane. W rezultacie efekt może być taki, że nie zadziałają ustalone w banku kwotowe lub liczbowe blokady dla dziennych transakcji. Tę możliwą lukę już dawno odkryli złodzieje i wykorzystują ją, na przykład po kradzieży karty lub jej znalezieniu, gdy zgubimy portfel. W ciągu kilku godzin są w stanie wykonać nawet kilkadziesiąt transakcji na kwoty poniżej 50 zł, która nie wymaga podawania PIN. Suma pieniędzy, które znikną z konta może być spora - znacznie wyższa niż ustalona w limicie. Nawet powodując debet na koncie. Wprawdzie część kart działa w trybie autoryzacji on-line, która jest bezpieczniejsza, ale trwa nawet kilkanaście sekund, więc jej sens w przypadku szybkich płatności zbliżeniowych jest dyskusyjny. Dlatego wiele banków wydaje karty łączące się off-line.

Nie oznacza to jednak, że powinieneś zrezygnować z używania wygodnych i szybkich zbliżeniówek.

- **Po pierwsze:** chroni Cię prawo, które zobowiązuje banki do pokrywania strat od momentu telefonicznej blokady karty.
- **Po drugie:** zabezpieczeniem jest ubezpieczenie strat powyżej kwoty 150 euro (około 650 złotych). Oczywiście, chciałoby się od razu zapytać: a co ze stratami poniżej tej kwoty? Uniknięcie ryzyka pokrywania ich z własnej kieszeni zapewni ubezpieczenie.

Warto sprawdzić, czy oferowana Ci karta ma taką polisę oraz jakie są jej warunki.

- Problemy z bezpieczeństwem płatności zbliżeniowych przewidywaliśmy już jakiś czas temu, stąd wdrożenie ubezpieczenia, które zabezpiecza ewentualne szkody po zgubieniu lub utracie karty - niezależnie od liczby transakcji - mówi **Tomasz Frączek** (Mondial Assistance). - Ubezpieczamy płatności zbliżeniowe nie obciążając właściciela karty udziałem własnym, czyli kwotą do 150 euro. Dopiero z taką polisą posiadacz karty zbliżeniowej jest zabezpieczony.

PRZEZ TELEFON

Warto wiedzieć, że problem ryzyka utraty pieniędzy w coraz większym stopniu dotyczy również smartfonów, które również umożliwiają płatności zbliżeniowe. W Polsce w zeszłym roku sprzedano już 4 mln tych telefonów (46 proc. wszystkich kupionych). Analitycy szacują, że w tym roku do naszych rąk trafi nawet 5 mln tego rodzaju komórek i prognozują, że kolejne miesiące będą czasem prawdziwego boomu na smartfony. Takie rozbudowane komórki już dawno nie służą tylko do dzwonienia i przesyłania SMS-ów. Oprócz dziesiątek mniej lub bardziej przydatnych aplikacji mają też oprogramowanie pozwalające na zbliżeniowe płatności.

ZAPAMIĘTAJ

Gdy płacisz przy użyciu telefonu, zagrożenia związane z bezpieczeństwem Twoich pieniędzy są takie same, jak w przypadku kart. Skoro transakcje do kwoty 50 złotych nie muszą być potwierdzane PIN, po utracie telefonu jego nowy, nieuczciwy posiadacz może wyczyścić Twoje konto z pieniędzy. Dlatego pilnuj komórki, równie uważnie, co portfela.

(oprac. kb)

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

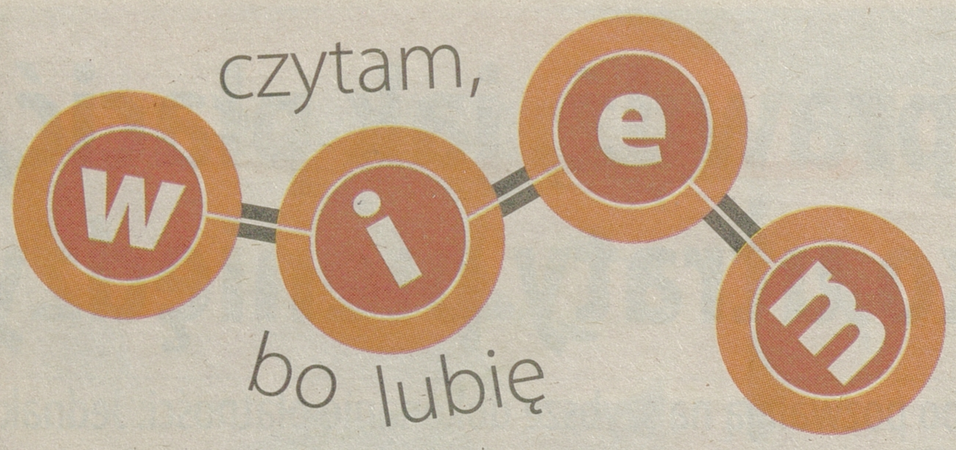

Rozpoczynamy nowy cykl edukacyjny

Celem akcji „Czytam, więc wiem" jest nie tylko promowanie czytania, ale też poszerzanie wiedzy. W związku z tym założyliśmy, że będziemy poruszać na łamach tematy przydatne zarówno dla uczniów, jak też rodziców i nauczycieli. W tamtym tygodniu zakończyliśmy cykl Edukacje Mniej Znane, w których pisaliśmy o edukacji globalnej czy emocjonalnej. Są one jeszcze nieobecne w programach nauczania, ale warto tę wiedzę wprowadzać w ramach innych przedmiotów. Nowe treści pomogłyby młodym odnaleźć się i lepiej zrozumieć zmieniający się świat.

Dziś natomiast piszemy o tym, że uczyć się też trzeba umieć. – Niestety, we współczesnej edukacji panuje przekonanie, że nauczyciele powinni wkładać do głowy uczniom (czy ci tego chcą, czy nie) treści opisane w ministerialnych dokumentach – zauważa Artur Brzeziński, konsultant w Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku. – Efekty tego podejścia są mizerne.

Akcję „Czytam, więc wiem" prowadzą „Gazeta Współczesna" i „Kurier Poranny". **(jsz)**

Nowy cykl informacyjny >> Współczesne technologie wymuszą inne sposoby podawania wiedzy niż obecnie obowiązujące

Warto wiedzieć, jaki mamy styl uczenia się

Badania pokazują, że ponad połowa polskich uczniów deklaruje, że nudzi się w szkole, a z roku na rok ich liczba wzrasta o kolejne 10 proc. Nudzący się uczniowie urozmaicają sobie czas na lekcjach, robiąc dowcipy kolegom czy wysyłając sms-y. Nauczyciele zastanawiają się zaś, jak ich zmotywować do nauki. Problem w tym, że nikogo nie da się zmotywować, jeśli on sam nie znajdzie w sobie motywacji.

Galileusz powiedział, że „nie można nauczyć człowieka niczego, można tylko pomóc odnaleźć mu to w nim samym". Zgodnie z badaniami o funkcjonowaniu ludzkich mózgów, uczenie się jest procesem, do którego zmuszanie jest bardzo nieefektywne. Mózg broni się przed zapamiętywaniem informacji nudnych, nieprzydatnych i niebudzących emocji. Można nam kazać zapamiętać pewne treści. Wobec groźby, przez jakiś czas jesteśmy w stanie zachować fragmenty wiedzy, lecz po egzaminie nasz mózg ochoczo je zapomni. Zresztą wobec groźby uczniowie (i nie tylko oni) zastanawiają się, jak uniknąć nieprzyjemnej sytuacji wynikającej z otrzymania złej oceny w inny sposób niż poprzez uczenie się. Mogą oni nie pójść na klasówkę lub ściągnąć.

Dodatkową trudnością, z jaką coraz częściej będą spotykać się nauczyciele, jest fakt, że uczniowie nie znają świata bez komputerów, internetu i telefonów komórkowych. Ich mózgi ukształtowały się pod wpływem nowych technologii. Nie chcą zakuwać podawanych faktów i dat, skoro w każdej chwili mogą dotrzeć do informacji, o których nauczyciel często nawet nie słyszał. Mają podzielną uwagę (to efekt jednoczesnego słuchania muzyki, przeglądania Facebooka, sms-owania). Wolą oglądać niż słuchać. Łatwiej radzą sobie z pigułkami wiedzy niż z długimi tekstami. Uczą się bardzo szybko, gdy widzą tego sens i dobrze się przy tym bawią.

W tej sytuacji można narzekać na młodzież, wzdychając tęsknie do okresu, kiedy uczniowie zaczytywali się „Ogniem i mieczem" lub „Anią z Zielonego Wzgórza". Nie wydaje mi się, aby coś innego z tego wyniknęło niż frustracja nauczycieli. Tym bardziej, że dzięki intensywnemu kontaktowi z nowymi technologiami dzisiejsza młodzież jest bardziej kreatywna, potrafi szybciej wyszukiwać i selekcjonować informacje, ma lepszą wyobraźnię przestrzenną i osiąga lepsze wyniki w testach na inteligencję niż poprzednie pokolenia.

Inne funkcjonowanie młodych umysłów wymaga zmian w sposobach tworzenia sytuacji sprzyjających uczeniu się. Warto wprowadzić technologie do klasy. Telefon komórkowy, tablet może być takim samym, a nawet lepszym, bo aktualniejszym źródłem informacji niż podręcznik. Dopuszczenie przez MEN stosowania w szkołach e-podręczników będzie sprzyjało takim działaniom.

Warto, by towarzyszyła temu zmiana w podejściu do sposobu budowania relacji z uczniami. Jednym z ciekawych rozwiązań jest tzw. learn coaching. Coaching to sposób wspierania rozwoju osobistego i zawodowego. Polega na prowadzeniu rozmów między coachem a jego klientem, pozwalających tej osobie odkryć w pełni swoje możliwości oraz podjąć działania prowadzące do ich wykorzystania. Celem learn coachingu jest zwiększenie efektywności uczenia się.

Główną ideą tego sposobu jest akceptacja autonomii ucznia, odkrycie i wzmocnienie wewnętrznej motywacji, uwzględnienie jego możliwości. Każdy z nas ma własny styl uczenia się. Jedni wolą to robić o świcie, inni – poprzez sporządzanie map myśli, jeszcze inni uczą się, słuchając wykładów, uczestnicząc w odgrywaniu ról.

„Coach uczenia się" pomaga rozpoznać ów styl i go wykorzystać. Pomaga także określić indywidualne cele edukacyjne. Gdy wiemy, jakie przyniesie nam korzyści nauczenie się czegoś i są to korzyści ważne dla nas, to jesteśmy gotowi wytrwale uczyć się. Coach wzmacnia świadomość naszych mocnych stron i osłabia wpływ przekonań utrudniających nam osiąganie celów. Pomaga też znaleźć sposoby poradzenia sobie z możliwymi niepowodzeniami.

Stosowanie zasad learn coachingu wymaga pewnego przygotowania nauczycieli oraz wprowadzenia zmian organizacyjnych w szkołach. Jednak osiągnięte sukcesy w pełni mogą zrekompensować wysiłek.

Artur Brzeziński, konsultant w Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku i trener w Pracowni Psychoterapii i Psychoedukacji Integra

KAMPANIA SPOŁECZNA
czytam, więc wiem

ORGANIZATORZY:
kurier Poranny
Gazeta Współczesna

PATRONI HONOROWI:
Wojewoda Podlaski
Podlaski Kurator Oświaty

PATRONI MEDIALNI:
pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl
TVP Białystok
Polskie Radio Białystok

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jedyne takie mieszkanie!

rozwiń swoją przestrzeń

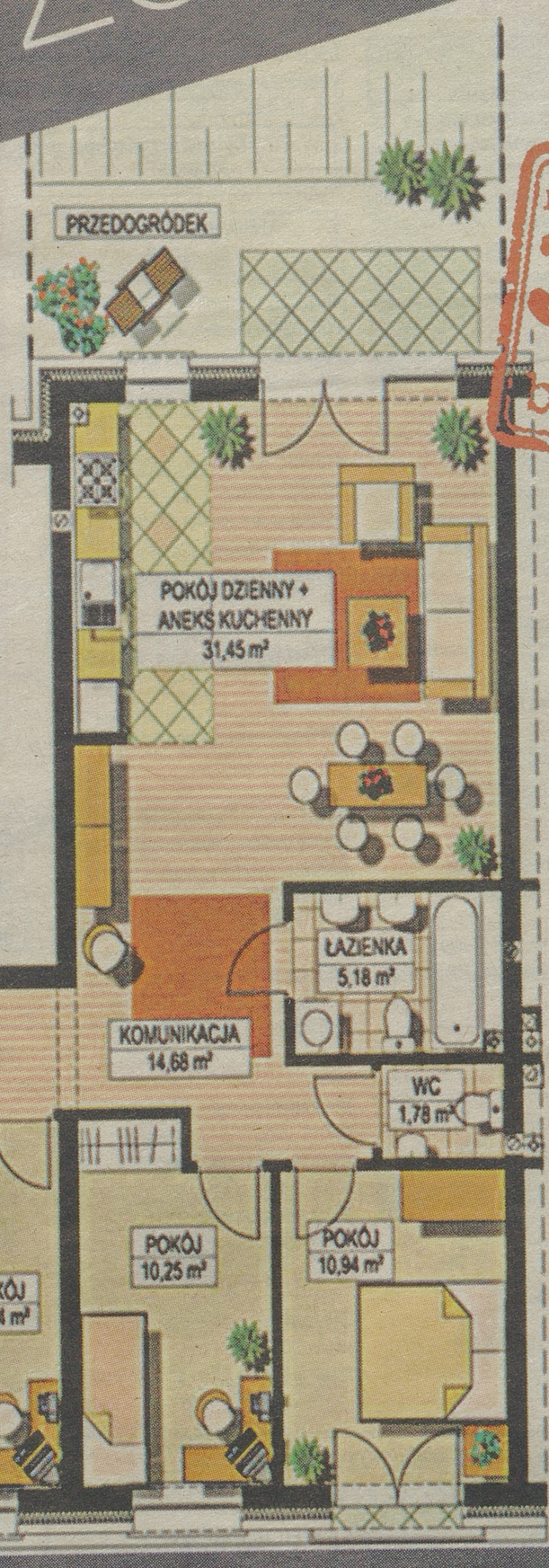

najtańszy metr w mieście!
3590 zł/m²
bez pośredników!

- metraż - 84,6m²
- ul. Kujawska, osiedle Skorupy
- ul. Kujawska, osiedle Skorupy
- parter, stan deweloperski
- własny garaż 17 mkw. - 20 000 zł
- 4 pokoje, duży taras,
- salon otwarty na kuchnię,
- 2 łazienki

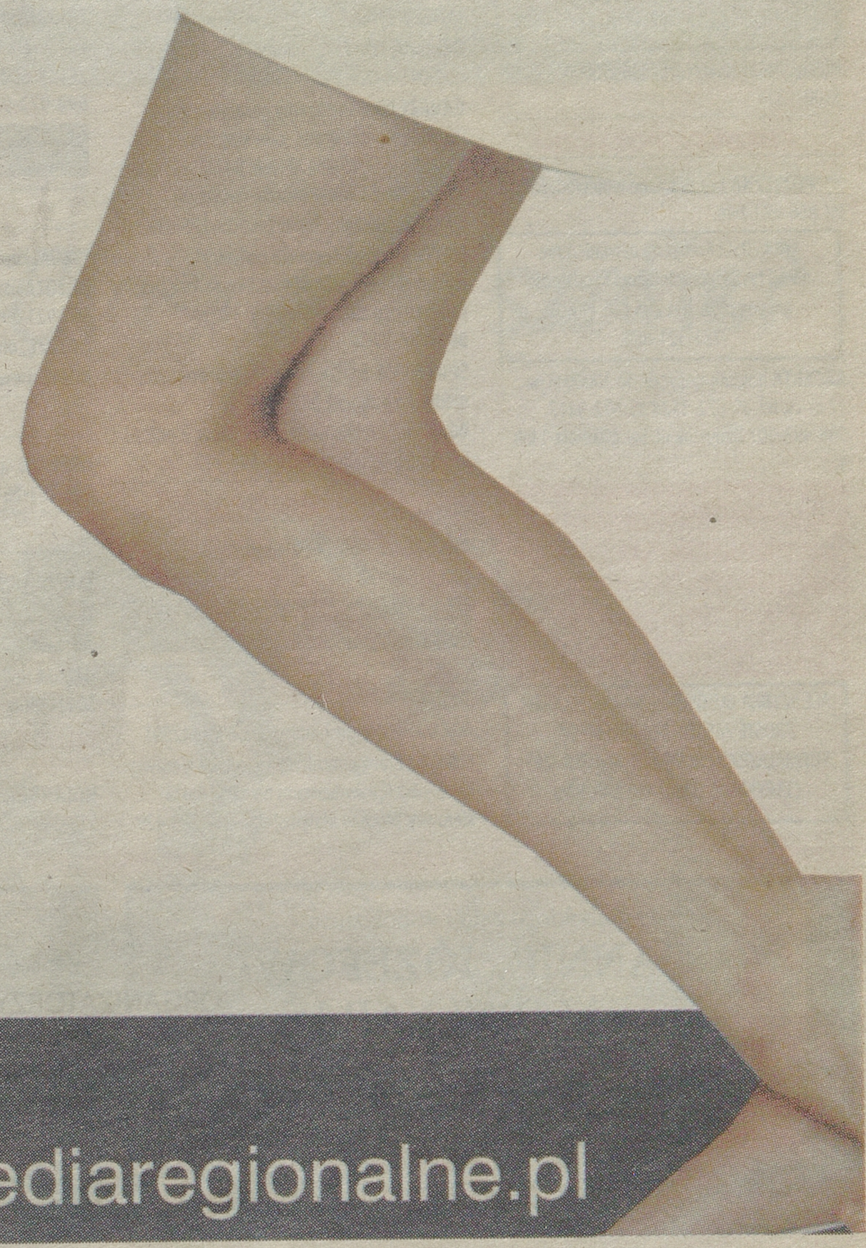

Zadzwoń pod numer: **695 308 983**
lub pisz na adres: **wioleta.wilinska@mediaregionalne.pl**

WSPOLCZESNA.pl

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

CZĘSCI do Lublina Iveca, drzwi do Sprintera, maska i błotnik, stojak do przewozu okien samochodowych. 505-456-149

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTA na złom kupię i złom 603-046-324
AUTOKOMIS, SZYBKI skup do 50.000 zł, tel. 500-008-130.
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.

693 705 805
ZŁOMOWANIE
AUT
Odbieramy własnym transportem
Wysokie ceny
A2040713w01a

ZŁOMOWANIE pojazdów, 85-869-14-31

SPRZEDAM

MERCEDES A170CDI, elegance, 2001r, 187 tys. przeb., czarny, el. szyby, el. lusterka, klima, centralny zamek, pakiet chrom, czujnik deszczu, opony letnie, zimowe, 12500zł. Łapy 512-574-717
SPRINTER 413, skrzyniowy, 2003r, 25 tys. 505-456-149
TOYOTA Avensis, 2001r, D4D,kombi 662-120-412

BIZNES

*NOWOŚĆ kredyt na oświadczenie do 60 tys. z każdym dochodem, tel. 781-771-880.
003744A

WWW.INESKREDYT.PL, 536430000 510026314

KREDYTY/POŻYCZKI

***POŻYCZKA** bez BIK, Całe województwo, tel. 668-681-844.

*NOWOŚĆ! Kredyt na oświadczenie do 50 tys. zł, dla rolników i działalność gospodarcza, bez ZUS i US i KRUS 781-321-880.
003744B

AAGERTA holding pożyczki do 10000 zł na 12 m-cy, tel. 85-672-3124 85-672-3117 508-493-107 Białystok ul. Św. Mikołaja 1 lok. 4,

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011. 600-700-304, 85/7333725.

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).
0000057A

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
POŻYCZKA dla każdego na dowód i bez BIK-dzwoń lub wyślij sms o treści WSPO na 884-222-252-www.autokasa.pl
POŻYCZKI pod zastaw nieruchomości, pozabankowo, bez bik, dochodów 791-884-821
SZYBKA pożyczka do 5000 zł! W równych ratach, bez ukrytych opłat. Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora).

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

BECZKOWÓZ 6000 Joskin Modulo 2, faktura vat, Mońki, tel. 668-781-340.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.
ŁOMŻA - Świat Singla: Al. Piłsudskiego 6, kl. A II p., tel. 790-718-540.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DZIAŁKĘ w Kleosinie kupię tel. 694106807
LAS z ziemią lub bez, tel. 694-426-665.

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
DZIAŁKA 3km za B-stokiem, 1,5h. 604-941-842.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
NOWY bliźniak (prawie gotowy), doskonała lokalizacja,ul.Długa,tuż przy Parku Antoniuk, tylko 450 tys zł 501-088-077.
SPRZEDAM działkę z domem murowanym, niedaleko Bugu tel. 505-505-042
46,60 m2, wysoki parter, Sybiraków, 2-pok., piwnica, bezpośrednio, 791-394-349.

WYNAJMĘ

ANDERSA 2-pok., 650 +opłaty 603-10-20-12

PRACA

ZATRUDNIĘ

AUGUSTÓW w gospodarstwie. 693-642501
FIRMA z branży hutniczej poszukuje kierowcy kat.C +E z uprawnieniami na HDS i kartą kierowcy, praca w Białymstoku. 604-219-429
KIEROWCĘ na tira z naczepą na trasach Polska- Belgia- Rosja, chłodnia. Łapy, 85/650-21-99, 602-591-457, 602-557-199.
MĘŻCZYZNĘ w gosp. rolnym, 602-481-992.
PRZYJMĘ pracownika do zakładu samochodowego, 505-456-149.

ROLNICTWO

KUPIĘ

***********BYDŁO, maciory, knury każdej kondycji, 607-927-609.**
***********SKUP** macior, knurów każdej klasy. Odbiór z gospodarstwa, 516-975-289.
BYDŁO w dobrej kondycji. Najwyższe ceny! 663-041-519, 695-187-861.
KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

CIĄGNIK rolniczy Zetor 16245, Claas 255, 503-155-816.
0000015A

DOJARKA rurociągowa 5 aparatów Milkmaster kompletna, Mońki, tel. 668-781-340.
JAŁÓWKI 4 szt. Wycielenie kwiecień-maj cena 4-4,2 tys. 668-823-719.
JAŁÓWKI mieszance mięsne 6 szt. do zacielenia 15000zł ok. sztabina tel. 885-343-413.

NAWOZY, NPK.skład do 12% azotu, 26% fosforu, 26% potasu, 15% siarki, 2% magnezu. Opakowanie typu big, transport bezpłatny. Cena od 1650 zł. Białystok. 502-281-204.
003644A

OWIES 50 ton - tel. 505024821.
ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
SIANO w belach gorsza jakość 20szt. po 30zł ok. sztabina. 885-343-413.
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, tel. 504-252-839.
ZETOR 6911, 1980 r., 12500 zł, 698-973-913.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

SPRZEDAM

DREWNO opałowe, kominkowe, 509-403-261.

INNE

ZŁOMU skup i wywóz 600053544.

TURYSTYKA

BELGIA Hol. Niemcy, wtorek, środa. 504244868
BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.
LONDYN pt. osoby, paczki pod adres 530048854
NIEMCY bus odbiór dowóz pod adres 603976923

USŁUGI

ANTENY

ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

A.IZBICKA układanie- starobuk, polbruk kostka granit, ogrody, kamienie ogr., grysy 608-420-877.
ARCHITEKT uprawniony-projekty. 606-205-923.
DOCIEPLENIA, materiały, tanio. 606-312-666.
PODDASZA szpachlowanie glazura 516-035-439.

POLBRUK kompleksowo od 18l. 503-800-815.
0028125A

POLBRUK, granit - kompleksowo 605-371-441.
0163214A

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
POSADZKI betonowe agregatem. 502-639-995.
REMONTY wykończenia solidnie. 516-738-434.
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238.
USŁUGI minikoparką, koparką 502 77 33 68.
ZABUDOWA poddaszy, tynki. 665-063-930.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, 500-55-15-15.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

***DYWANY,** kanapy, tapicerki, 608-271-051.

DACHY

DACHY - krycie! Najtaniej!!! Tel.: 604-590-996.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat. 516-321-649.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektrycz. i alarmowe. 696-086-624
INSTALACJE, alarmy 502 77 33 68

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66
HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.
PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, 668-401-313.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966
TELENAPRAWA LCD, tel. 603-220-913.

OKNA I DRZWI

DRZWI, okna drewniane, wzór i wymiary na zamówienie, tel. 506-878-601, 501-432-716.
OKNA drzwi- wysokie rabaty, profesjonalny montaż, tel. 85/746-14-46, 602-488-413.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady,(85)741-96-56.

TRANSPORT

AUTA 6-30T, żwir, piasek, pulpa, czarnoziem, kop-ład, HDS, wykopy, wywozy 602-77-66-69.

USŁUGI TRANSPORTOWE - bus przyczepa - 512100807, 509672046.
003734A

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe, maszynowe tanio. 501-650-830.

INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO WWW.PARTNERSTAL.PL 798710329 29/6409935 23/6834180.
NAGROBKI, pomniki granitowe niskie ceny. Pojedynczy już od 2800 zł (nie chińskie) 609356354 lub 601566181.

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog. Tanio 502-865-184.
GINEKOLOG A-Z 504-997-742.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.
0012564A

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej:
www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

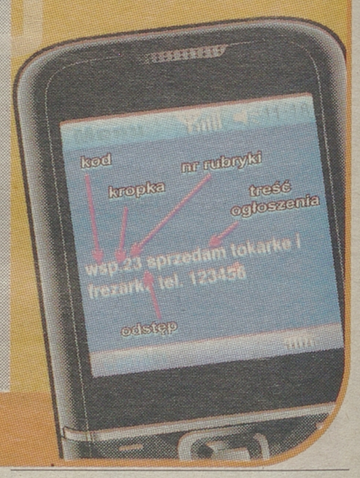

A1627134w05b

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
JOANNIE, JÓZEFOWI
i RAFAŁOWI KARAŚ
z powodu śmierci
TATY, TEŚCIA i DZIADKA
składają:
Zarząd i pracownicy PTSB Transbud-Ełk Sp. z o.o

A1627134w05b

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
MARKOWI
UŁANOWICZOWI
z powodu śmierci
TATY
składają:
Zarząd i Pracownicy PTSB Transbud-Ełk Sp. z o.o.

A1627134w04

Wyrazy szczerego współczucia
Pani
MAŁGORZACIE
KARAŚ
z powodu śmierci
OJCA
składają:
koleżanki i koledzy
z Wigierskiego
Parku Narodowego

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok,
ul. św. Mikołaja 1,
tel. 85 748 96 02, 748 96 03,
fax 748 96 06, e-mail:
ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl

Obsługa Agencji Reklamowych,
tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44,
tel./fax 748 74 40, 748 74 43
e-mail:
reklama.bialystok@mediaregionalne.pl

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski,
ul. Mickiewicza 65, lok. 3,
tel./fax 85 730 34 90

Ełk, ul. Pułaskiego 24,
tel./fax 87 610 85 05

Łomża, ul. Długa 6,
tel. 86 216 64 64,
fax 216 56 97

Suwałki, ul. Kościuszki 78A, lok. 4, tel. 565 37 80,
tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. Wojska Polskiego 6/4,
tel. 87 643 19 97
- Perfekt Nieruchomości

Augustów, ul. Żabia 3A,
tel. 87 643 06 72 - Theo

Bielsk Podlaski,
ul. Mickiewicza 60,
tel./fax 85 730 19 20
- Aba Plus Antoni Murawski

Hajnówka, ul. 3 Maja 45,
tel./fax 85 682 46 03,
682 33 77 - Sobex Nowy

Łomża, ul. Stary Rynek 13,
tel. 86 216 74 44,
fax 86 216 71 07 - TV Łomża

Mońki, ul. Dworcowa 6,
tel. 85 716 21 91 - Kurier

Ostrów Mazowiecka,
ul. Pocztowa 3 lok. 5,
tel. 29 642 80 34
- Tygodnik Ostrołęcki (wydanie ostrowskie)

Sokółka, os. Centrum 21,
tel. 85 711 25 28
Biuro Usług Doradczych

Wysokie Mazowieckie,
ul. Długa 22,
tel./fax 86 275 24 08
- Vidking

Zambrów,
ul. Wojska Polskiego 22,
tel./fax 86 271 25 25
- Globtour

www.wspolczesna.pl

STREFA BIZNESU
Przetargi i komunikaty
teraz znajdziesz w Internecie
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

OGŁOSZENIE

PTSB „Transbud Ełk" Sp. z o.o.

wydzierżawi w całości lub w częściach budynek przeznaczony do działalności handlowej, położony w Piszu przy ul. Wojska Polskiego 35.

Budynek położony jest bezpośrednio przy jednej z głównych ulic Pisza w bezpośrednim sąsiedztwie innych obiektów handlowych.

Łączna powierzchnia użytkowa wynosi 517 m^2 i może być podzielona po połowie na dwa obiekty handlowe.

Obiekt wyposażony jest we wszystkie media i posiada pełne zaplecze socjalne.

Istnieje możliwość sprzedaży obiektu wraz z przyległą działką o łącznej powierzchni 4144 m^2 w całości lub w częściach.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie firmy w Ełku przy ***ul. Łukasiewicza 1***
lub pod nr. tel. ***502432988.***

A161513w03a

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2013r. poz. 267) oraz art. 11 d ust.5 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. nr 193 poz. 1194 z późn. zm.) Starosta Suwalski zawiadamia o możliwości zapoznania się z pełnym materiałem dowodowym dotyczącym wniosku Wójta Gminy Rutka-Tartak z dnia 05.02.2013 r., znak:DG.7021.25.2012 w sprawie zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie fragmentu drogi gminnej nr 101584 B przez wieś Poszeszupie – Fołwark na działkach nr 123/1, 124/1, 125, 126/1 w obrębie Potopy wraz z budową jej nowego odcinka o długości 0,095 km na działce nr 56/2, która powstanie w wyniku podziału działki nr 56 w miejscowości Poszeszupie-Fołwark, gmina Rutka-Tartak.

Postępowanie administracyjne w powyższej sprawie zostało wszczęte zawiadomieniem z dnia 13.02.2013 r., znak: AIB.6740.8.4.2013.

Jednocześnie informuję, że ze zgromadzonym materiałem dowodowym dotyczącym tego postępowania można zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Suwałkach ul. Świerkowa 60, pokój nr 16 w terminie 7 dni od daty podania ww. informacji do publicznej wiadomości oraz wnieść ewentualne swoje uwagi i wyjaśnienia w tej sprawie.

S37113w04a

PGE

PGE Dystrybucja S.A. Oddział Białystok – duża firma o wieloletniej tradycji, zajmująca się dystrybucją energii elektrycznej – poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku

ELEKTROMONTER POGOTOWIA ENERGETYCZNEGO
na Posterunku Energetycznym Siemiatycze

Zakres obowiązków:
- utrzymanie i eksploatacja urządzeń elektroenergetycznych,
- usuwanie awarii i reklamacji.

Od kandydatów oczekujemy:
- wykształcenia co najmniej średniego elektrycznego,
- prawa jazdy kat. B,
- uprawnień SEP powyżej 1 kV.

Mile widziane będzie doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku oraz ukończony kurs PPN.

Oferty zawierające CV prosimy przesyłać **do 3 kwietnia** na adres e-mail: *rekrutacja@bialystok.pgedystrybucja.pl* lub pocztą na adres: PGE Dystrybucja S.A. Oddział Białystok; 15-950 Białystok; ul. Elektryczna 13 z tytułem maila lub dopiskiem „rekrutacja Siemiatycze".

375481 2w01a

ZAŁÓŻ SKLEP INTERNETOWY
regiofirma.pl
WYBIERZ OFERTĘ
istore@mediaregionalne.pl
oprogramowanie dostarcza platforma iStore.pl

Najlepiej podane
SMAKI PODLASIA

gotuj z nami, przesyłaj przepisy:
smakipodlasia@mediaregionalne.pl

dostępny **tylko w Prenumeracie**
Szczegóły na **www.wspolczesna.pl/prenumerata** lub tel.: **85 74 89 500**

Apartamenty Tysiąclecia Kompleks dla wymagających

Ciasno w szafie?
Mamy garderobę!

Rogowski DEVELOPMENT
Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02, **www.rogowskidevelopment.pl**

Tenis >> Halowe Narodowe Mistrzostwa Polski Amatorów

Medalowe łowy „Dzika"

Pięć medali zdobyli tenisiści z Białegostoku w mistrzostwach Polski amatorów w hali. W tym jeden złoty.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Na turniej, rozgrywany na sztucznej trawie w Chorzowie, udała się silna, siedmioosobowa ekipa ze stolicy Podlasia. Najwięcej powodów do radości miał Paweł Dzikiewicz. „Dzik" był autorem największego sukcesu – brązowego medalu w singlu. Sięgnął także po złoto w mikście z Izą Kożuchowską – oba zdobyte w najbardziej prestiżowej kategorii open pro.

– To kategoria przeznaczona dla tych, którzy kiedyś mieli przygodę z zawodniczym tenisem, czyli posiadali licencję PZT, ITF, AT, WTA – tłumaczy Paweł.

Najciekawszy pojedynek całego turnieju singla stoczył starszy brat Pawła – Piotr. Po pewnym sukcesie w I rundzie, w ćwierćfinale trafił na Michała Sekułę, późniejszego mistrza. Białostoczanin przegrał dopiero po super tie-breaku 7:6 (7-3), 4:6, 8-10. Paweł mógł pomścić brata, ponieważ zmierzył się z Sekułą w półfinale. Wygrał rywal 6:1, 6:2. To był zdecydowanie najlepszy zawodnik turnieju. Pechowo znalazł się w części drabinki z Dzikiewiczami.

– O ile Piotrek nawiązał walkę, o tyle ja, po dwóch bardzo udanych pojedynkach w walce o finał kompletnie nie moglem wejść w mecz. Nie siedział mi serwis, moja największa broń w turnieju. Sekuła na co dzień trenuje na chorzowskich kortach i gołym okiem było widać, że zna wszystkie tricki użyteczne do gry na tym specyficznym podłożu – opowiada Paweł Dzikiewicz.

Jego brązowy medal w singlu był najcenniejszy, za to krążek z najcenniejszego kruszcu pojawił się w mikście. Paweł i Iza Kożuchowska bezproblemowo wygrali dwa spotkania na drodze do tytł. W pokonanych przez nich parach występowali m. in inni białostoczanie: Tomasz Sokół (brązowy medal) i Paweł Czepiel (srebrny). Iza i Paweł już poszli za ciosem po mistrzostwach i wygrali turniej ATP (Amatorski Tenis Polski) 3. rangi w Warszawie.

Piąty medal w Chorzowie zdobył Witold Głuszuk – senior ekipy. W kategorii pow. 65 lat wywalczył brąz w deblu. W turniejach open startował jeszcze Andrzej Sienkiewicz. W singlu on i Czepiel przeszli I rundę.

Bez miejsca na podium wrócił Piotr Dzikiewicz, którego stać było nawet na dwa złote medale. Wyżej napisaliśmy o jego wspaniałym boju z Sekułą. Bracia Dzikiewiczowie, mimo prowadzenia w meczu, odpadli też niestety w I rundzie debla Open Pro. ▲

Arch. prywatne

Iza Kożuchowska i Paweł Dzikiewicz pewnie sięgnęli po tytuł amatorskich mistrzów Polski w mikście. Paweł zdobył też cenny brązowy medal w singlu.

BLS

Białostocka Liga Sportu
KOSZYKÓWKA
I liga:
Wysoki Stoczek – Magic 56:35, Klimart – Rejs Klub Muzyczne 28:49, Drużyna Rafała Bonus Broker – Restauracja U Cezara 54:42, Okruszek – Fundacja Polska Edukacja 72:28, ATD Komputery – Schwarzmuller 49:56, Tokyo Sushi – Suple24.com.pl 53:46.

1.	Schwarzmuller	6	11 358:283
2.	Rejs KMuz.	6	11 290:218
3.	ATD Komputery	6	11 350:295
4.	Okruszek	6	10 310:279
5.	Wysoki Stoczek	6	10 331:250
6.	Drużyna Rafała	6	9 291:292
7.	Klimart	6	9 300:286
8.	U Cezara	6	9 260:293
9.	TOKYO SUSHI	6	8 286:324
10.	Polska Edukacja	6	7 240:307
11.	Suple24.com.pl	6	7 247:329
12.	Magic	6	6 269:376

II liga:
Solkan–Biuro Detektywistyczne – Nothing But Nets 44:40, Mickiewicza – Technosan 39:51, Zappa Team – Inter Group Wasilków 52:57, Królowie Parkietu – Towarowa 64:39, Maestro Agency – Krzym Team 41:16, Hotel Willa Pastel – Luźny Squad 48:46.

1.	Królowie Parkietu	4	8 221:147
2.	Maestro Agency	4	8 196:114
3.	Towarowa	4	7 206:156
4.	Inter-Group	4	7 175:155
5.	Hotel Willa Patel	4	7 191:149
6.	Solkan-Biuro Det.	4	6 188:191
7.	Zappa Team	4	5 180:196
8.	Technosan	4	5 142:189
9.	Mickiewicza	4	5 168:222
10.	Nothing But Nets	4	5 136:170
11.	Luźny Squad	4	5 121:147
12.	Krzym Team	4	4 72:160

(mark)

Lotto

Losowania z 26 marca
Lotto: 3, 7, 11, 17, 31, 41
Lotto Plus: 3, 15, 21, 39, 40, 48
Mini Lotto: 4, 5, 8, 34, 42,
Kaskada: 2, 4, 6, 8, 10, 11, 13, 18, 21, 22, 23, 24
Multi Multi (godz. 14): 5, 6, 13, 15, 17, 22, 26, 28, 33, 36, 41, 42, 43, 45, 60, 61, 62, 64, 77, 78
Plus: 43.
Multi Multi (22.15): 3, 4, 6, 7, 9, 10, 15, 25, 29, 31, 35, 36, 42, 49, 55, 61, 64, 69, 74, 76 **Plus:** 6.

Tenis stołowy >>

Pewniacy wygrywali

W szóstej kolejce Białostockiej Ligi Sportu w tenisie stołowym mało było wyrównanych spotkań, a znacznie więcej pogromów. Aż trzy mecze grupy „B" zakończyły się wynikami 10:0. W grupie A dwa razy potyczki kończyły się rezultatami 10:1.

W najbardziej wyrównanym spotkaniu pierwsze punkty zdobyła ekipa No Name, która wygrała 10:6 z Lampartem i opuściła ostatnie miejsce w tabeli.

(kw)

Grupa A: Lampart – No Name 6:10, Drink Team – Białostocka Giełda Nieruchomości 3:10, Benetus – Dojlidy Team 1:10, Nowa Prędkość – Dream Team 1:10.
Mecz: Słowiki – Start został przełożony.

1.	Dream Team	6	12 60:12
2.	BGN	6	10 58:23
3.	Nowa Prędkość	6	8 42:30
4.	Start	5	7 45:19
5.	Słowiki	5	7 43:21
6.	Dojlidy Team	6	6 35:35
7.	Drink Team	6	4 24:55
8.	No Name	6	2 27:56
9.	Lampart	6	1 24:59
10.	Benetus	6	1 11:59

Grupa B: King Pong – Impas 0:10, BOSiR – Klubsovit.pl 10:0, Wydawnictwo Medius – Agresywni Izbiszcze 10:3, Morsy – Orły Sokoła 0:10.
Mecz: Wschodnia – M7 Szybkie Piłki został przełożony.

1.	BOSiR	6	12 60:11
2.	Orły Sokoła	6	11 59:15
3.	Wydawnictwo Medius	6	9 52:31
4.	Wschodnia	5	8 44:15
5.	Impas	6	6 36:39
6.	M7 Szybkie piłki	5	4 31:30
7.	Klubsovit.pl	6	4 32:49
8.	Agresywni	6	4 27:44
9.	Morsy	6	0 12:60
10.	King Pong	6	0 1:60

Tenis >> Łomżyńska Liga Amatorów

Ruszyły zapisy

Ruszyły zapisy organizowanej przez Powiatowe Zrzeszenie LZS II edycji Łomżyńskiej Ligi Tenisowej. W zawodach mogą wziąć udział mieszkańcy Łomży i powiatu łomżyńskiego, którzy ukończyli 17 lat.

– W ubiegłym roku po raz pierwszy daliśmy tenisistom z Łomży możliwość rywalizowania w rozgrywkach ligowych – informuje Lech Malinowski z łomżyńskiego LZS. – Mieliśmy wiele pozytywnych głosów i postanowiliśmy także w tym roku zorganizować ligę.

W pierwszej edycji wzięło udział 16 tenisistów, którzy od kwietnia do lipca rywalizowali systemem każdy z każdym. Po zaciętej rywalizacji najlepszy okazał się Krzysztof Bułkowski, który wyprzedził Wojciecha Liska i Janusza Zalewskiego.

– Od tego sezonu chcielibyśmy już na stałe stworzyć dwa poziomy rozgrywek – podkreśla Malinowski. – Najlepsi walczyliby w I lidze, a najsłabsze osoby z poprzedniego roku oraz wszystkie nowe zagrałyby w II lidze.

Zapisy prowadzone są do niedzieli 7 kwietnia, a chętni mogą się zgłaszać do pana Lecha Malinowskiego (nr tel. 602 57 07 97). Szczegółowy regulamin rozgrywek zostanie opublikowany na stronie www.lomzynskaligatenisowa.ligspace.pl, na której bedzie można znaleźć także informacje na temat poprzedniego oraz obecnego sezonu rozgrywek. **(lis)**

P. Lisiecki

Krzysztof Bułkowski triumfator ubiegłorocznych rozgrywek tenisistów w Łomży

Piłka halowa >> V edycja Białostockiej Ligi Sportu

Dragon świętował mistrzostwo I ligi

Zespół Dragona został zwycięzcą I Turnieju Halowego Białostockiej Ligi Sportu w Piłce Nożnej. „Smoki" wygrały I ligę wyprzedzając na podium zespoły Krymaru i AB Grand.

Podczas serii spotkań barażowych w ostatnią sobotę w hali Zespołu Szkół Budowlano-Geodezyjnych podsumowano V edycje piłkarskich rozgrywek.

W rywalizacji, która trwała od 26 stycznia do 17 marca 2013 wzięło udział aż 1140 piłkarzy amatorów z 48 drużyn grających w sześciu ligach.

Królem strzelców I ligi z dorobkiem dziewięciu goli został Sławomir Cilulko z AB Grand.

Najciekawszy mecz barażowy, zgodnie z oczekiwaniami, rozegrały drużyny Elektrociepłowni i Feniksa. Stawką spotkania była pierwsza liga. Kiedy wydawało się, że o wszystkim zadecydują rzutu karne, bramkę w ostatnich sekundach spotkania na wagę awansu zdobył Dariusz Karbowski z Feniksa. Jego drużyna pokonała Elektrociepłownię 3:2.

Halowe rozgrywki dobiegły końca, a już 6–7 kwietnia startuje Liga Szóstek. Mecze rozgrywane będą na Orliku przy Zespole Szkół Handlowo-Ekonomicznych (ul. J. Bema 105).

▲ **Wyniki I Turnieju Halowego V edycji BLS**
1 liga: 1. Dragon, 2. Krymar, 3.AB Grand
Baraż: TST Elektrociepłownia (o 1 ligę)
Spadek: Nankatsu

2 liga: 1. Ramis, 2. Feniks (baraż o 1 ligę), 3. Fan Futbol
Baraż: Westland (o 2 ligę)
Spadek: Czarne Strzały

3 liga: 1. Team Veovision, 2. Cydar Adrenalina (baraż o 2 ligę), 3. TIM Market
Baraż: Ajas-Spedycja (o 3 ligę)
Spadek: Urząd Miejski

4 liga: 1. Deem, 2. TSR Genticus (baraż o 3 ligę), 3. Auto Team
Baraż: Barter S.A. (o 4 ligę)
Spadek: Krzymowski Team

5 liga: 1. Telefonika GSM, 2. Poltank (baraż o 4 ligę), 3. Groupon Zniżnacka
Baraż: Luksusowi (o 5 ligę)
Spadek: Joga Bonito

6 liga: 1. Piasta, 2. New-Optica (baraż o 5 ligę), 3. Samasz
Spadek: Antoniuk Team, Kraska Team, Vemar

Jacek Barteczka

Fragment spotkania barażowego o pierwszą ligę TST Elektrociepłownia – Feniks

▲ **Najlepsi strzelcy:**
1 liga: Sławomir Cilulko (AB Grand) – 9 goli

2 liga: Jakub Westfal (Mostostal) – 7 goli

3 liga: Jacek Łukaszuk (Urząd Miejski) – 9 goli

4 liga: Kamil Twardowski (TSR Genticus) – 13 goli

5 liga: Marcin Pietrzycki (Telefonika GSM) – 17 goli !

6 liga: Wojciech Wasilewski (Piasta) – 11 goli

(mark)

Piłka nożna >> Polacy zostają z realnymi szansami na awans

Wszystko możliwe w grupie remisów

Miłosz Karbowski, PAP
mkarbowski@wspolczesna.pl

Czarnogóra, Anglia, Polska i Ukraina to drużyny, jakie wciąż liczą się w walce o awans z grupy H do piłkarskich mistrzostw świata 2014. Prowadzą Czarnogórcy, ale najłatwiejszy terminarz mają Ukraińcy, którzy nie grali jeszcze ani razu z San Marino.

Skomplikowana sytuacja w tabeli wynika m. in. z wielu remisów, jakie padły w meczach między czołowymi drużynami (Anglia – Ukraina 1:1, Czarnogóra – Polska 2:2, Polska – Anglia 1:1, Czarnogóra – Anglia 1:1).

Prowadzący w tabeli Czarnogórcy w rzeczywistości do awansu mają daleką drogę. 6 z 14 punktów drużyna z Bałkanów zdobyła w meczach z outsiderem San Marino. Na dodatek czekają ją trudne wyjazdowe spotkania – z Polską i Anglią.

Nie do końca wymierny jest także dorobek Wyspiarzy. Podopieczni Roya Hodgsona zdobyli 12 punktów, ale nie wygrali dotychczas z żadnym bezpośrednim rywalem w walce o awans. Ich trzy zwycięstwa to efekt dwóch meczów z San Marino i jednego z Mołdawią. Pocieszają się jednak, że jesienne rewanże z Czarnogórą i Polską mają u siebie.

– Z czterech meczów pozostałych w kwalifikacjach trzy zagramy na Wembley. Dlatego nasze szanse na awans trzeba ocenić wysoko – powiedział Hodgson.

Biało-czerwoni tracą do Czarnogóry sześć, a do Anglii cztery punkty, ale mają w zanadrzu jeden mecz z San Marino, co oznacza praktycznie pewne trzy „oczka". Gorszą informacją dla reprezentacji Polski jest terminarz. Decydujące spotkania rozegra na wyjeździe, w ciągu zaledwie czterech dni – 11 października z Ukrainą i 15 października z Anglią.

PAP

W wyskoku do piłki Adrian Mierzejewski (z prawej) i Alex Gasperoni. Pobiliśmy San Marino i nadal liczymy się w walce o wyjście z grupy, ale to jasne, że o awansie zadecydują mecze z silniejszymi rywalami.

– Przed tymi eliminacjami nie byliśmy faworytem i trzeba to sobie jasno powiedzieć. Jeszcze wszystko jest możliwe. Teraz mecz z Mołdawią jest niezwykle ważny i na pewno będziemy walczyli z wiarą w awans – mówi Robert Lewandowski. Napastnik Borussi Dortmund w bólach przełamał swoją niemoc strzelecka w kadrze zdobywając przeciwko San Marino dwa gole z rzutów karnych.

– W eliminacjach ciągle się liczymy, mamy tyle samo punktów co Ukraina, a proszę sobie przypomnieć jaka tam zapanowała euforia, gdy wygrali z nami – dodaje Artur Boruc.

Ukraińcy przebudzili się po słabym początku eliminacji. Współgospodarze Euro 2012 zgromadzili osiem punktów, jednak nie grali jeszcze ani razu z San Marino. Na dodatek rewanże z Polską i Anglią mają na własnym boisku.

Do turnieju finałowego w Brazylii bezpośrednio awansują zwycięzcy dziewięciu grup, a osiem najlepszych drużyn z drugich miejsc zagra w czterech barażach. W przypadku grupy H istnieje więc zagrożenie, że 2. lokata może nie gwarantować udziału w barażach. Warto pamiętać, że z uwagi na różną liczbę drużyn w poszczególnych grupach, przy uwzględnianiu dorobku wicemistrzów nie będą liczyć się punkty zdobyte w spotkaniach z szóstym zespołem tabeli – w tym przypadku z San Marino.

Grupa H

Polska – San Marino 5:0 (2:0). Bramki: 1:0 - Lewandowski 21-karny, 2:0 - Piszczek 28, 3:0 - Lewandowski 50-karny, 4:0 - Teodorczyk 61, 5:0 - Kosecki 90+2.
Polska: Boruc - Piszczek, Glik (46 Kosecki), Salamon (87 Wasilewski), Wawrzyniak - Grosicki, Krychowiak, Polański, Mierzejewski - Lewandowski, Milik (59 Teodorczyk).
Żółte kartki: Polanski, Krychowiak, Milik (Polska), Alex Della Valle, F. Bollini, Gasperoni (San Marino). Sędziował: Ken Henry Johnsen (Norwegia).
Widzów: 43008.

Ukraina – Mołdawia 2:1 (0:0). Bramki: 1:0 - Jarmołenko 61, 2:0 - Czaczeridi 70, 2:1 - Suvorov 80.
Czarnogóra – Anglia 1:1 (0:1). Bramki: 0:1 - Rooney 6, 1:1 - Damjanovic 75.

1. Czarnogóra	6 14	14-3
2. Anglia	6 12	21-3
3. Polska	**5 8**	**11-6**
4. Ukraina	5 8	6-4
5. Mołdawia	6 4	3-10
6. San Marino	6 0	0-29

Mecze do rozegrania (4 czołowe drużyny):
Czarnogóra – z Ukrainą (u siebie, 7.06), z Polską (wyjazd, 6.09), z Anglią (wyjazd, 11.10), z Mołdawią (u siebie, 15.10).
Anglia – z Mołdawią (u siebie, 6.09), z Ukrainą (wyjazd, 10.09), z Czarnogórą (u siebie, 11.10), z Polską (u siebie, 15.10).
Polska – z Mołdawią (wyjazd, 7.06), z Czarnogórą (u siebie, 6.09), z San Marino (wyjazd, 10.09), z Ukrainą (wyjazd, 11.10), z Anglią (wyjazd, 15.10).
Ukraina – z Czarnogórą (wyjazd, 7.06), z San Marino (u siebie, 6.09), z Anglią (u siebie, 10.09), z Polską (u siebie, 11.10), z San Marino (wyjazd, 15.10).

Tabele

EUROPA

Grupa A
Serbia – Szkocja 2:0 (0:0), Walia – Chorwacja 1:2 (1:0), Belgia – Macedonia 1:0 (0:0).

1. Belgia	6 16	11-1
2. Chorwacja	6 16	10-3
3. Serbia	6 7	8-7
4. Walia	6 6	6-14
5. Macedonia	6 4	3-7
6. Szkocja	6 2	3-9

Grupa B
Armenia – Czechy 0:3 (0:0), Dania – Bułgaria 1:1 (0:0), Malta – Włochy 0:2 (0:2).

1. Włochy	5 13	12-4
2. Bułgaria	6 10	11-4
3. Czechy	5 8	6-4
4. Dania	5 6	6-5
5. Armenia	4 3	2-7
6. Malta	5 0	1-14

Grupa C
Niemcy – Kazachstan 4:1 (3:0), Irlandia – Austria 2:2 (2:1).

1. Niemcy	6 16	22-7
2. Austria	5 8	13-4
3. Szwecja	4 8	8-5
4. Irlandia	5 8	9-10
5. Kazachstan	6 1	2-15
6. Wyspy Owcze	4 0	2-15

Grupa D
Estonia – Andora 2:0 (1:0), Turcja – Węgry 1:1 (0:0), Holandia – Rumunia 4:0 (1:0).

1. Holandia	6 18	20-2
2. Węgry	6 11	13-8
3. Rumunia	6 10	10-10
4. Turcja	6 7	7-7
5. Estonia	6 6	3-9
6. Andora	6 0	0-17

Grupa E
(bez meczów)

1. Szwajcaria	5 11	7-1
2. Albania	5 9	6-5
Islandia	5 9	6-5
4. Norwegia	5 7	6-6
5. Cypr	5 4	4-8
6. Słowenia	5 3	4-8

Grupa F
Azerbejdżan – Portugalia 0:2 (0:0), Irlandia Płn. – Izrael 0:2 (0:0).

1. Rosja	4 12	8-0
2. Izrael	6 11	15-8
3. Portugalia	6 11	11-6
4. Irlandia Płn.	5 3	3-7
5. Azerbejdżan	6 3	2-8
6. Luksemburg	5 2	2-12

Grupa G
(bez meczów)

1. Bośnia i Herc.	5 13	18-3
2. Grecja	5 10	6-4
3. Słowacja	5 8	6-4
4. Litwa	5 5	4-7
5. Łotwa	5 4	6-9
6. Liechtenstein	5 1	2-15

Grupa I
Francja – Hiszpania 0:1 (0:0)
Bramka: Pedro Rodriguez (58).

1. Hiszpania	5 11	8-2
2. Francja	5 10	8-4
3. Gruzja	5 4	3-7
4. Białoruś	4 3	3-8
5. Finlandia	3 2	2-3

Do turnieju finałowego w Brazylii bezpośrednio awansują zwycięzcy grup, a osiem najlepszych drużyn z drugich miejsc zagra w czterech barażach.

AMERYKA POŁUDNIOWA
Boliwia – Argentyna 1:1 (1:1), Ekwador – Paragwaj 4:1 (1:1), Chile – Urugwaj 2:0 (1:0), Wenezuela – Kolumbia 1:0 (1:0).

1. Argentyna	11 24	24-8
2. Ekwador	10 20	16-10
3. Kolumbia	10 19	19-7
4. Chile	11 15	16-19
5. Wenezuela	11 15	9-12
6. Urugwaj	11 13	17-21
7. Peru	10 11	11-15
8. Boliwia	11 9	13-20
9. Paragwaj	11 8	8-21

Cztery najlepsze zespoły uzyskają bezpośredni awans do mundialu, zaś piąty wystąpi w barażach.

(PAP, opr. mark)

Piłka nożna >> Jagiellonia ME znowu odniosła efektowne zwycięstwo

„Starsza" ekstraklasa pomaga młodej w pogromach

Po GKS-ie Bełchatów tym razem Piast Gliwice padł ofiarą Jagiellonii w rozgrywkach młodej Ekstraklasy. Wzmocniony silną grupą piłkarzy pierwszej drużyny zespół żółto-czerwonych rozgromił gości 5:1.

– Cieszę się, bo kilku chłopaków z rocznika 1996 mogło dziś zagrać przy bardziej doświadczonych zawodnikach i mam nadzieję, że będzie to procentowało – mówi trener młodej Jagi Samuel Tomar.

Na boisku, na różne okresy gry pojawili się między innymi Ugo Ukah, Lubos Hanzel, Tomasz Kupisz, Kim Min-Kyun, Maciej Gajos, Dawid Plizga czy też Tomasz Bandrowski. Prowadzenie 2:0 jagiellończycy zawdzięczali dwóm akcjom Gajosa. Przy drugiej wywalczył karnego, a faulujący go bramkarz Piasta Patryk Pieniak zobaczył czerwoną kartkę. Do przerwy Jaga prowadziła już 3:0, a ekipa gliwiczan zmniejszyła się do 9 zawodników, bo „czerwień" ujrzał jeszcze Krzysztof Biczysko. Ostatecznie padł wynik 5:1, choć gospodarze mogli wygrać wyżej.

Jagiellonia Białystok (ME) – Piast Gliwice (ME) 5:1 (3:0)
Bramki: 1:0 - Łupiński 19, 2:0 - Mackiewicz 33-karny, 3:0 - Fidziukiewicz 45, 4:0 - Porębski 51, 5:0 - Mackiewicz 54-karny, 5:1 - Kościelniak 66.
Jagiellonia: Karpieszuk – Hajto, Ukah (46 Hanzel), Porębski, Zawadzki (60 Samluk) – Kupisz (46 Kim), Łupiński, Gajos (46 Kowalski), Mackiewicz – Plizga (46 Bandrowski) – Fidziukiewicz (46 Gajko).
Czerwone kartki: Pieniak (29, Piast), Biczysko (45, Piast). **Widzów:** 80.

Pozostałe mecze 20. kolejki: Dzisiaj: Śląsk Wrocław – GKS Bełchatów, Widzew Łódź – Górnik Zabrze, Wisła Kraków – Lechia Gdańsk, Lech Poznań – Pogoń Szczecin. 30.03: Legia Warszawa – Polonia Warszawa. Mecze przełożone: Korona Kielce – Podbeskidzie Bielsko-Biała, Ruch Chorzów – Zagłębie Lubin.

1. Legia	19	40	43-15
2. Śląsk	20	38	41-33
3. Lech	18	36	35-14
4. Zagłębie	18	33	34-21
5. Lechia	18	32	36-29
6. Pogoń	20	30	30-23
7. Ruch	19	30	26-25
8. Korona	19	29	35-22
9. Widzew	17	27	21-13
10. Jagiellonia	**21**	**27**	**30-30**
11. Górnik	18	22	29-31
12. GKS Bełchatów	18	19	23-35
13. Piast	19	19	24-60
14. Wisła	19	15	22-32
15. Polonia	19	14	21-42
16. Podbeskidzie	20	14	19:44

(milk)

A. Zgiet

Za chwilę Tomasz Porębski (drugi od lewej) strzeli bramkę na 4:0 dla młodej Jagiellonii

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

GW sport
www.wspolczesna.pl

A. Radwańska pokonała Kirsten Flipkens (Belgia) 4:6, 6:4, 6:2 i w półfinale w Miami zagra z Sereną Williams.

ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Wigry po raz kolejny zdobywają komplet punktów

Gole padają straty maleją

Wigry szybko nadrabiają stracony jesienią dystans w tabeli II ligi. Wczoraj w zaległym meczu suwalczanie pewnie pokonali Siarkę Tarnobrzeg 3:0.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Po spokojnym początku w 7. minucie prawą stroną przedarł się Mateusz Romachów, wywalczając rzut rożny. Bartosz Widejko dośrodkował na głowę Tomasza Tuttasa, a ten popisał się celnym uderzeniem i Wigry prowadziły 1:0.

Stałe fragmenty gry w wykonaniu gospodarzy nadal były zagrożeniem dla Siarki. Po wrzutce Widejki główkę Povilasa Luksysa wybronił Łukasz Ćwiczak. Jeszcze inne dośrodkowanie lewego obrońcy Wigier starał się wykończyć Kamil Wenger. Po jego strzale głową piłka przeleciała nad poprzeczką.

Goście próbowali wyrównać i okresowo przejęli inicjatywę. Akcje najaktywniejszego z nich Jana Kowalskiego kończyły się jednak główne na zyskiwaniu rzutów rożnych. „Siarkowcy" nie potrafili natomiast stworzyć sobie klarownych okazji do zdobycia gola.

– Wigry miały swój dzień – przyznaje Artur Kupiec, trener gości. Na więcej nie było nas stać – dodaje.

Drugą połowę suwalczanie zaczęli od mocnego uderzenia. W pierwszej akcji podwyższyli na 2:0. Odbitą piłkę przejął Marcin Tarnowski i strzałem z 16 metrów posłał ją w górny róg.

Nie minęło 5 minut i gospodarze zdobyli kolejną bramkę. Tym razem z 18 metrów z wolnego przymierzył Tuttas. Strzałem po ziemi zaskoczył golkipera Siarki i zdobył trzeciego juz tej wiosny gola.

W. Drażba

Marcin Tarnowski na początku drugiej połowy strzelił drugą bramkę co podcięło skrzydła ekipie z Tarnobrzega

II liga

Wynik innego, zaległego meczu:
Wisła Puławy – Stal Stalowa Wola 0:0

1. Puszcza	18 36	34-19
2. Pelikan	18 35	24-12
3. Wisła Płock	18 34	23-16
4. Resovia	17 31	19-9
5. Wisła Puławy	19 30	24-18
6. Znicz	18 28	17-14
7. Pogoń	19 26	24-22
8. Radomiak	18 26	22-25
9. Unia	18 25	23-27
10. Olimpia E.	17 24	12-9
11. Stal St. W.	19 22	16-20
12. Concordia	18 22	17-16
13. Garbarnia	18 21	19-30
14. Stal Rz.	17 20	21-19
15. Motor	17 20	24-27
16. Wigry	**19 19**	**18-24**
17. Swit	18 12	14-33
18. Siarka	18 12	17-28

Ekipa z Tarnobrzega dążyła do zdobycia honorowego gola. Dwa razy w dogodnych sytuacjach zablokowany został pozyskany z ŁKS-u 1926 Łomża Marcin Truszkowski. W boczną siatkę bramki Karola Salika trafił Jarosław Piątkowski. Golkiper Wigier obronił też strzał głową Kowalskiego.

Z drugiej strony boiska swoją szansę miał Patryk Gondek. Zamykając akcję Wigier uderzył z woleja, ale ładną interwencją popisał się Ćwiczak. Bramkarz Siarki sparował też strzał z 20 metrów Łukasza Sołowieja, który mierzył w okienko.

Outsider, który ostatnie 10 minut grał w osłabieniu, został pewnie pokonany. W sobotę natomiast do Suwałk zawita lider, Puszcza Niepołomice. Początek meczu o 16.30.

Wigry Suwałki – Siarka Tarnobrzeg 3:0 (1:0)
Bramki: 1:0 - Tuttas 7, 2:0 - Tarnowski 46, 3:0 - Tuttas 50. **Wigry:** Salik - Słowicki, Lauryn, Wenger, Widejko (84 Grudziński) - Romachów (61 Baranowski), Gondek (67 Sołowiej), Atanackovic, Tarnowski, Tuttas, Luksys (81 Makaradze). **Czerwona kartka:** Cichos (80, Siarka). **Żółte kartki:** Baranowski, Makaradze (Wigry), Mauhamadou, Zawłocki, Piątkowski, Tyburski (Siarka). **Sędziował:** Paweł Malec (Łódź). **Widzów:** 600.

Piłka nożna >>

Powraca ekstraklasa

Po przerwie spowodowanej meczami eliminacyjnymi do mistrzostw świata polskiej reprezentacji na ligowe boiska powracają drużyny T-Mobile Ekstraklasy.

Białostocka Jagiellonia mecz 20. kolejki rozegra w sobotę, 30 marca (godz. 13.30), a jej rywalem będzie drużyna Piasta Gliwice. Mecz odbędzie się na boisku rywala.

Kolejkę zainauguruje spotkanie w Bielsko-Białej, gdzie w roli trenera Podbeskidzia zadebiutuje Czesław Michniewicz. Michniewicz, który był także trenerem Jagiellonii zastąpił na stanowisku szkoleniowca „Górali" Dariusza Kubickiego. Podbeskidzie zagra z Korona Kielce.

To nie jedyny trenerski powrót w nadchodzącej kolejce. Za sterem Pogoni Szczecin staje Dariusz Wdowczyk. W 2009 roku sąd skazał go na trzy lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć lat za udział w aferze korupcyjnej.

Wydział Dyscypliny PZPN odebrał mu licencję na siedem lat, ale w ubiegłym roku, po upływie czterech, przywrócił uprawnienia.

Pogoń w niedzielę zagra z Lechem. **(mark)**

Program 20. kolejki:
Czwartek, 28 marca:
Podbeskidzie Bielsko-Biała – Korona Kielce (18), Górnik Zabrze – Widzew Łódź (20.30).
Sobota, 30 marca
Piast Gliwice – Jagiellonia Białystok (13.30), GKS Bełchatów – Śląsk Wrocław (15.45), Polonia Warszawa – Legia Warszawa (18).
Poniedziałek, 1 kwietnia:
Zagłębie Lubin – Ruch Chorzów (13.30), Lechia Gdańsk – Wisła Kraków (16.00), Pogoń Szczecin – Lech Poznań (18.30).

1. Legia	19 40	39-18
2. Lech	19 36	25-15
3. Polonia	19 32	30-18
4. Śląsk	19 32	29-24
5. Górnik	19 31	25-17
6. Piast	19 29	26-26
7. Lechia	19 28	26-24
8. Zagłębie	19 26	24-19
9. Wisła	19 26	18-23
10. Jagiellonia	**19 25**	**22-24**
11. Korona	19 23	20-25
12. Widzew	19 23	18-24
13. Pogoń	19 22	17-24
14. Ruch	19 19	18-29
15. Podbeskidzie	19 11	22-32
16. Bełchatów	19 10	10-27

Puchar Polski >> Znamy półfinalistów

Rozbita Flota

Na boisku otoczonym przez śnieżne zaspy odbyło się ostatnie spotkanie ćwierćfinałowe Pucharu Polski. Śląsk Wrocław nie pozostawił złudzeń wygrywając na wyjeździe z Flotą Świnoujście 2:0.

Gospodarzom wystarczyło zwycięstwo 1:0. Taki wynik mógł pojawić się na tablicy już w 2. minucie. Marian Kelemen uchronił jednak swój zespół od straty gola, po główce Arkadiusza Aleksandra instynktownie wybijając piłkę na róg.

Niewykorzystana sytuacja szybko się zemściła. W 6. minucie Łukasz Gikiewicz wykończył akcję Sebastiana Mili. Na 2:0 jeszcze przed przerwą podwyższył Waldemar Sobota po podaniu Piotra Ćwielonga. Mimo kilku dogodnych sytuacji z obu stron wynik nie uległ zmianie.

– Chcieliśmy od początku zagrać agresywnie, by szybko zdobyć bramkę. To się udało i potem kontrolowaliśmy przebieg meczu – mówi trener Śląska Stanislav Levy.

W półfinałach wrocławianie zagrają z Wisłą Kraków, a Ruch Chorzów z Legią Warszawa.

Flota Świnoujście – Śląsk Wrocław 0:2 (0:2).
Bramki: 0:1 - Gikiewicz 6, 0:2 - Sobota 35. **Żółte kartki:** Kieruzel, Śpiączka (Flota), Pawelec (Śląsk). **Sędziował:** Tomasz Grabowski (Opole). **Widzów:** 3000. Pierwszy mecz 3:2 dla Śląska.
(miłk, PAP)

Koszykówka >> Efektowna gra podopiecznych trenera Andrzeja Sinielnikowa

Tur wygrał po raz drugi i jest w półfinale

Koszykarze Tura Bielsk Podlaski już po dwóch meczach zapewnili sobie awans do półfinału play-off II ligi. Wczoraj po raz drugi pokonali Rosa Sport II Radom 65:57.

Pierwsza połowa wczorajszego spotkania była bardzo wyrównana. Często zmieniało się prowadzenie, a żadnej z drużyn nie udało się uzyskać większej przewagi punktowej.

W 14. minucie spotkania po rzucie Arkadiusza Zabielskiego bielszczanie wyszli na prowadzenie 21:20. Dwie minuty później wygrywali 26:25. Kolejne fragmenty meczu należały do gospodarzy. Radomianie zdobyli siedem punktów z rzędu i teraz to oni byli na prowadzeniu (32:26). I znowu nastąpił okres skutecznej gry Tura, który po trafieniu Wysockiego doprowadził do remisu 32:32.

W dwóch pierwszych kwartach w drużynie z Bielska wyróżnili się Arkadiusz Zabielski (8 punktów, 3 zbiórki i 4 asysty) oraz Mirosław Wysocki (6 punktów, 7 zbiórek, 1 asysta).

W drugiej części meczu uaktywnił się Kamil Zakrzewski, który do swoich 5 zbiórek dołożył kolejne pięć i zapisał na swoim koncie dwie asysty, a co najważniejsze także 13 punktów.

To po jego dwóch trafieniach za trzy punkty na trzy minuty przed końcem spotkania Tur uzyskał czteropunktowe prowadzenie 59:55, którego nie oddał już do końcowej syreny, ostatecznie wygrywając 65:57.

Fot. A. Zgiet

Arkadiusz Zabielski (z piłką) był najskuteczniejszym koszykarzem Tura

Bielszczanie w półfinale play-off zagrają ze zwycięzcą pary MCKiS Jaworzno – AZS AGH Kraków. **(mark)**

Rosa Sport II Radom – Tur Bielsk Podlaski 57:65 (18:13, 14:19 13:19, 12:13)
Rosa II: Cetnar 16, Schenk 15, Łabędź 8, Mamcarczyk 5, Zagzuła 5, Sobuta 2, Parszewski 2, Michalski 2, Kuczyński 2
Tur: Zabielski 21, Zakrzewski 13, Weres 12, K. Jóźwiuk 11, Wysocki 6, J. Jóźwiuk 2, Komenda, Szczepiński.
Stan rywalizacji: 2:0 dla Tura i awans do półfinału play-off.